

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 300, Grudziądz 294.

Numer 17.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 stycznia 1928 r.

Rok XXII.

Osiem lat na łonie Macierzy. Z. L. N. gotów przystąpić do bloku współpracy z rządem?

W ósmą rocznicę wyzwolenia Pomorza z niewoli pruskiej.

Niema w historii dziejów powszechnych przykładu, ażeby naród zginął.

Ginę państwa, ginęły plemiona, które nie doszły do zupełnego rozwoju państwowego, ale z powierzchni ziemi nie zniknęły jeszcze żaden naród, który ukształtował się we wszystkich kierunkach materialnego i moralnego bytu.

I naród polski upadł, upadł jego byt państwowy i polityczny, upadł ten straszniej, że na części rozczwartowano i duszę narodu.

Jednakże zachowaliśmy jedno: przepięknego ducha wielkiej wiary w odwieczne prawo do życia, wiary w wyzwolenie nasze. I wyzwolenie to przyszło, bo przyjęcie nieodwołalnie musiało.

Obchodzimy dzisiaj wielkie święto ósmej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy, wkroczenia wojsk polskich do tej dawnej fortecy niemieckiej na wschodzie. Odzyskanie Bydgoszczy, które stało się początkiem oswobodzenia innych miast pomorskich: jednym słowem całej tej drogiej nam ziemi nadmorskiej, było ostatnim ogniewem wielkiego momentu dziejowego, jakim jest wyzwolenie i zjednoczenie naszej Ojczyzny, momentu, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Polski.

Jak niebadane są wyroki Opatrzności, która złamała potęgę i odwalila kamień grobowy niewoli, przyniatający naszą ziemię, tak różne były drogi, któremi kroczył żołnierz polski ku wolności. Różne drogi, lecz jeden cel: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”.

Za Polskę walczyły i ginęły z moskiewskim najeźdźcą pierwsze legiony polskie w roku 1914.

Za Polskę poszli w bój bająscy bohaterzy i dzielne hufce Polonji amerykańskiej, aby na zgliszczach zburzonych przez dzicz teutońską miast i wsi francuskich budować krwią własną gmach zwycięstwa i sprawiedliwości.

Dla Polski otrząsnęli ze swych ramion carskie mundury żołnierze gen. Dowbór-Muśnickiego i pierwsi dali w ofierze krew swoją w walce z groźną nawałą bolszewizmu i trudy swoje ofiarne w oswobodzeniu Wielkopolski, tej kolebki naszej Ojczyzny.

Za Polskę wystąpiła wreszcie w szranki bojowe ostatnia najmłodsza armia polska na Pomorzu pod wodzą generała Józefa Hallera i jednym rozmachem bohaterstwa czynu uwolniła tę starą i ukochaną ziemię pomorską od groźnej smory krzyżactwa.

I w krótkim czasie doczekaliśmy się tego, że dnia 23 stycznia do Grudziądza, a w następnym dniu do Wąbrzeźna, Chojnic, Starogardu i innych miast pomorskich wkroczyły dzielne pułki armii polskiej, zwiastując koniec niewoli pruskiej i powrót na łono umiłowanej Macierzy Polskiej.

Dla Polski i dla Jej chwały walczyły te armie polskie, choć różnymi kroczyły drogami, choć kośćmi swych żołnierzy usłały niemal wszystkie pobożwiska Europy.

Dlatego cześć Im za to!

W ósmą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy, jak i całego Pomorza jedno tylko wyrazić trzeba życzenie: Oby zniknęły wszelkie niesnaski, aby wszyscy nauce się kochać bez granic naszą wielką Ojczyznę, okupioną krwią najlepszych Jej synów, aby przez wyciężoną i ofiarną pracę Polska z wyżyn potężnego mocarstwa Europy spełnić mogła swe wielkie posłannictwo dziejowe wobec kultury i cywilizacji świata.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 20. 1. (AW) Wczoraj w Głównej Komisji Wyborczej złożona została lista państwowa stronnictwa radykalno - chłopskiego. Na czele listy stoi ks. Okoń. Lista otrzymała nr. 12.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Przywódcy Litwinów polskich, którzy wycofali się z bloku mniejszości, zamierzają podobno dla manifestacji wstrzymać się od udziału w wyborach.

Płk. Sławek czołowym kandydatem bloku współpracy z rządem.

Warszawa, 20. 1. (AW) Jak informują, lista Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem w zasadzie ustalona. Według aktualnej obecnie koncepcji, na pierwszym miejscu tej listy stoi płk. Sławek, na drugim prof. Wacław Makowski, na trzecim prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, na czwartym Sapieha. Jak wiadomo, Sapieha kandyduje na pierwszym miejscu listy bloku rządowego w okręgu łomżyńskim.

Pułkownicy i generałowie mają pierwszeństwo.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Konserwatyści mają wysunąć w Warszawie kandydaturę pułkownika Sławka. Na drugim miejscu stanie były mini-

ster Makowski, z ramienia partii pracy zaś na trzecim miejscu, przemysłowiec Latrysiewicz. W Wilnie pójdzie na pierwszym miejscu listy państwowej generał Żeligowski, na drugim z ramienia partii pracy Kościakowski. Z pośród członków rządu nie zamierzają kandydować ani premier ani ministrowie Zaleski, Niezabytowski i Dobrucki.

Konserwatyści pójda zgodnie.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Wczoraj obradował komitet zachowawczy. Przedstawiciele Ch. N. oświadczyli, że uważają wystąpienie profesora Żółtowskiego za krok indywidualny. Obrady wykazały zupełną zbieżność poglądów grup konserwatywnych.

A gdzie pretorjanie?

Lista bloku rządowego pominęła zupełnie belwederskich liderów.

Warszawa, 20. 1. (AW) Omawiając ogłoszoną wczoraj deklarację Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, dzisiejszy „Robotnik” dowodzi, iż wśród licznych nazwisk widniejących pod deklaracją, znaczną przewagę mają żywiły pravicowe, lub wręcz reakcyjne. Wpływa to na antysejmowy ton deklaracji, niezawierającej według „Robotnika” konkretnego programu. Organ

Warszawa, 20. 1. (AW) W związku z oświadczeniem, poczynionem przez Radziwiłła w wywiadzie z przedstawicielem A. W. w szczególności zaś stwierdzeniem, iż Z. L. N. wyraził gotowość przystąpienia do szerokiego bloku wyborczego, mającego na celu współpracę z rządem, dzisiejszy „Kurier Warszawski” zamieszcza pochodzący najwidoczniej z kół Z. L. N. komentarz. W komentarzu tym stwierdzone jest, iż przedstawiciele Z. L. N. oświad-

czyli gotowość przystąpienia do bloku, którego utworzenie zalecał list pasterki, przyczem blok ten brałby udział w akcji wyborczej pod hasłem popierania tych usiłowań rządu, któreby szły po linii wspólnego programu stronnictw blokujących się. Poparcie to byłoby udzielone rządowi bez względu na to, kto by wchodził w jego skład.

Od redakcji: Wiadomości tej nie dajemy wiary. A. W. podaje ją widocznie dla szerzenia zamętu.

B. poseł Reich urządził koledze Grynbaumowi światowy pogrom.

Jego ekscesy wyborcze zaskarżył aż do Londynu.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Na tle zatargu między byłymi żydowskimi posłami, Grünbaumem a Reichem, skierował ostatni skargę na akcję wyborczą Grünbauma do londyńskiej centrali organizacji sjonistycznej. Referent sprawy podniósł na zebraniu, że skutkiem przyłączenia się odłamu sjonistów do bloku mniejszości, wytwarza się ognisko stałej opozycji przeciw rządowi polskiemu. Dzieje się to mimo sprzeciwu

wszystkich partii żydowskich w Polsce. Podobne postępowanie jest wodą na młyn antysemityzmu. Interesy Niemców i Ukraińców skierowane są poza Polskę, i dlatego niepodobna z nimi identyfikować żądań żydowskiego nacjonalizmu. Referent nazwał wystąpienie Grünbauma samowolą mniejszości radykalnej w organizacji sjonistycznej, zasługującej na miano tyranji.

I na Wileńszczyźnie „Piast” pójdzie z Chadecją.

(z) Wilno, 20. 1. (tel. wł.) P. S. L. „Piast” na terenie Wileńszczyzny zamierzało początkowo współdziałać z Bezparyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Decyzja ta natrafiła jednak na opór w łonie stronnictwa, w którym utrzymał się projekt oparcia się na współpracy z Chadecją w ramach zawartego ze stronnictwem tem bloku wyborczego.

O wspólny blok stronnictw narodowych w Małopolsce Wschodniej.

(z) Lwów, 20. 1. (tel. wł.) Chadecja wystąpiła z inicjatywą utworzenia na terenie Małopolski Wschodniej bloku, obejmującego wszystkie ugrupowania polskie. Rokowania w tej mierze prowadzi z ramienia stronnictwa tego b. poseł Bryła, b. senator prof. Makarewicz i ks. Szydelski.

P. P. S. zgłasza listę do senatu.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Dzisiaj zgłosi P. P. S. na ręce generalnego komisarza wyborczego listę kandydatów do Senatu. Na liście tej znajdują się nazwiska Bolesława Limanowskiego, Andrzeja Struga, Pozniera i Kopcińskiego.

„Piast” za stanowiskiem rzeczowem do rządu.

(z) Kraków, 20. 1. (tel. wł.) W ostatnim numerze zamieścił „Piast” komunikat o utworzeniu bloku katolickiego, w którym m. in. jest powiedziane, że Piast i Chadecja, które obrały swymi głosami obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz uchwały rządowi budżet i pełnomocnictwa, są stronnictwami państwowymi i nigdy żadnemu rządowi polskiemu nie odmówią tego, co dla państwa jest konieczne.

Waldemarasi ciągle brózdzi.

Berlin, 19. 1. PAT. „Vossische Zeitung” donosi z Kowna, że odpowiedź Waldemaras na notę rządu polskiego wywołała w Kownie wielkie wrażenie. W tych samych kołach politycznych obawiają się, że aroganckie stanowisko Waldemaras może ponownie doprowadzić do krytycznego stanu w stosunkach polsko-litewskich, które dzięki genewskiej atmosferze pokojowej przybrały obrót, rokujący wiele nadziei.

Po co Waldemaras jedzie do Berlina?

Berlin, 19. 1. (PAT) Biuro Wolffa donosi za „Memeler Dampfbot”, że w związku z rokowaniami polsko - litewskimi koła litewskie przywiązują wielką wagę do podróży Waldemaras do Berlina. Wczoraj wieczorem Waldemaras przyjął na posłuchaniu posła socjaldemokratycznego Arosjewa i posła niemieckiego Mahrsta.

Za nauczanie polskiego języka w Kownie

(z) Kowno, 20. 1. (tel. wł.) Rozpoczął się tu proces przeciw 5-ciu nauczycielom Polakom, oskarżonym o zdradę stanu oraz o nauczanie dzieci w języku polskim bez zezwolenia odnośnych władz. Proces potrwa kilka dni.

Waldemar na trzęsawisku



czyli tonący brzytwy się chwyta.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) W najbliższym czasie spodziewać się należy nawiązania rokowań polsko-sowieckich na traktat handlowy.

Król się na porozumienie z Litwą.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Prawdopodobnie będzie ogłoszony tekst noty polskiej do Litwy, albo też enuncjacja rządowa w związku z wymianą not. Odpowiedź litewska jest bardzo obszerna i obejmuje 64 stron pisma maszynowego. W kołach dyplomatycznych mówiono wczoraj powołując się na warunki techniczno-komunikacyjne, że miejsce rokowań byłby Królewiec. Marszałek Piłsudski konferował z ministrem Zaleskim.

Aresztowanie lotników — dezertorów czeskich.

Luck, 19. 1. PAT. Dziś rano policja ujęła dwóch lotników-dezertorów armii czeskosłowackiej, którzy wylądowali z braku benzyny w okolicy Hrubieszowa. Oficerowie spieszyli drogą do Kowla. Patrol policji natrafił na opór ze strony oficerów, wskutek czego wywiązała się strzelanina z karabinów, przyczem jeden z policjantów został raniony. Po wymianie strzałów dezertjerzy zostali obozowani i okuci w kajdany. Zostali oni odstawieni do Warszawy do dyspozycji władz państwowych.

Sprawa ks. Skalskiego w Rosji.

Moskwa, 19. 1. PAT. Kolegium wojskowego sądu najwyższego będzie rozpatrywać dn. 23 stycznia br. sprawę ks. prałata Skalskiego, administratora diecezji żyłomierskiej. Ks. prałat Skalski oskarżony jest z art. 54 kodeksu karnego ukraińskiego o działalność antysowiecką. Akt oskarżenia zawiera zarzuty, że w r. 1923 ks. prałat Skalski doręczał przedstawicielstwu polskiemu na Ukrainie memorjały, dotyczące sytuacji moralnej i materialnej duchowieństwa polskiego na Ukrainie w tym celu, aby przedstawicielstwo mogło wystąpić z szeregiem żądań, zmierzających do polepszenia tej sytuacji.

Z pobytu ks. Prymasa Hlonda w Rzymie.

Rzym, 20. 1. (tel. wł.) Ksiądz kardynał Hlond uda się do Loreto, gdzie omówi sprawę ołtarza polskiego w kaplicy loretańskiej. Następnie wyjeżdża ksiądz Hlond do Neapolu, aby złożyć wizytę ks. kardynałowi Ascalozzi.

Gen. Groener ministrem „Reichswehry”.

Berlin, 19. 1. PAT. Biuro Wolffa donosi: Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy zwolnił ministra Reichswehry Gesslera na jego własną prośbę z urzędu ministra Reichswehry i mianował generała Groenera.

Nowo mianowany minister Reichswehry gen. Groener urodził się dnia 22 listopada 1867 r. w Wirtembergji. Karjerę swą rozpoczął w 17-tym roku życia. W chwili wybuchu wojny był on szefem kolejek polowych w sztabie generalnym, a generałem został w 1914 r. W październiku 1916 r. generał Groener stanął na czele urzędów wojennych i przeprowadził organizację całego przemysłu wewnątrz Niemiec dla celów wojennych. Wykonał on wówczas t. zw. program gospodarczy Hindenburga. W r. 1917 objął dowództwo na froncie, a w marcu 1918 wysłany został na Ukrainę dla zorganizowania sieci kolejowej na Ukrainie i transportowania żywności z Ukrainy do Niemiec. W październiku 1918 r. gen. Groener został generalnym kwatermistrzem armji niemieckiej i w tym charakterze przeprowadził powrót armji niemieckiej do kraju. W czasie zamachu stanu Kappa w r. 1920 gen. Groener wystąpił po stronie rządu republikańskiego przeciwko Kappowi, a od 1920 r. do 1923 był kolejno ministrem komunikacji w gabinecie centro-lewicowym dr. Cuno. Od r. 1923 nie brał wybitniejszego udziału w życiu politycznym.

Berlin, 19. 1. PAT. Prasa demokratyczna, a nawet socjalistyczna przyjęła nominację gen. Groenera na ministra Reichswehry z zyczliwością, wyrażając zaufanie do jego poczucia obowiązków obywatelskich i lojalności wobec republiki.

Rokowania polsko-niemieckie będą trwały jeszcze długo.

Chodzi o przewóz nierogacizny z Polski oraz waloryzację cel polskich.

Berlin, 19. 1. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi w depeszy z Warszawy, że w rokowaniach polsko-niemieckich panują pewne trudności, spowodowane żądaniem Polski co do kontyngentu na **wwóz żywej nierogacizny**. Strona niemiecka stoi na stanowisku, że niemieckie postanowienia weterynaryjne na to nie pozwalają, i że uchwała międzynarodowej konferencji pozostawia każdemu krajowi do dowolnego uregulowania sprawę tych ograniczeń weterynaryjnych. Korespondent dziennika podkreśla jednak, że kwestja nierogacizny będzie mogła być załatwiona tembardziej, że wytyczne tymczasowego porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego ustalone już zostały w swoim czasie w rozmowach z dyr. Jackowskim. Delegacja niemiecka, według doniesień

korespondenta tego pisma, zdaje się posiadać w tej sprawie instrukcje z Berlina. Z góry jednak można stwierdzić — oświadcza „Berliner Tageblatt” — że traktat handlowy, który ma być zawarty między Polską a Niemcami będzie zawierał tylko bardzo nieznaczne obciążenie niemieckich rolników i że wskutek tego będzie mógł stworzyć niemieckiemu przemysłowi produktów gotowych tylko niewielkie możliwości eksportowe. Również należy się liczyć — zdaniem dziennika — z **długotrwałymi rokowaniami**, ponieważ kwestja waloryzacji cel polskich dotychczas nie jest załatwiona. Mimo wszystko — kończy dziennik — można się liczyć z możliwością pomyślnego zakończenia rokowań, aczkolwiek dziś trudno jest określić to zakończenie.

12000 band zbójceckich grasuje w Chicago.

Burmistrz Thompson, który swój wybór zawdzięcza bandytom, zawarł z nimi pakt o nieagresji.

Chicago, w styczniu.

W zeszłym miesiącu objął stanowisko burmistrza Chicago Mr. William Hale Thompson, znany w całych Stanach Zjednoczonych pod przezwiskiem Gruby Bill.

Po raz drugi piastuje on już godność burmistrza Chicago. Pierwszy okres jego urzędowania zakończył się zupełnym fiaskiem, gdyż miasto wpadło w ogromne długi, a natomiast przestępczość wzrosła do niebywałych rozmiarów.

Za rządów Grubego Billa zamienilo się Chicago w prawdziwy raj dla wszelkiego rodzaju przestępców, nie też dziwnego, iż nie mogli go odzładować złodzieje, bandyci, przemytnicy i wszelkiego rodzaju ciemne indywidua.

„Świat podziemny” w Chicago jest wielką potęgą i wprost wydaje się niewiarogodnym dla Europejczyka, iż w mieście tem grasuje dwanaście tysięcy band zbójceckich, a złodzieje i przemytnicy posiadają swe kluby przy najpierszorzędniejszych ulicach.

Po wygaśnięciu mandatu burmistrzowskiego Williama I. Devera, Gruby Bill postawił swą kandydaturę.

Sposób, w jaki agitował za sobą, jest tak typowo amerykańskim, iż zasługuje na uwagę.

Na jednym z meetingów oznajmił Bill swym wyborcom, iż ma ochotę obić króla angielskiego, albowiem dowiedział się, że Jerzy V chce zabrać pod swe panowanie Chicago.

Dla udokumentowania tego postanowienia kazał powiesić na szubienicy manekina, przedstawiającego króla angielskiego i obwoził po mieście wśród ryków gawiedzi.

Gruby Bill otrzymał przy wyborach na burmistrza znaczną większość.

Głosowały za nim wszystkie szumowiny miasta i bezkrytyczny tłum. Przemysłowcy alkoholu i bandyci dostarczyli mu ogromnych sum na akcję wyborczą, i czynnie wspierali go przy wyborach.

Pierwszym więc czynem nowoobranego burmistrza było usunięcie z urzędu dawnego szefa bezpieczeństwa i powołanie na to stanowisko wygodnego bandytem człowieka.

Energiczni oficerowie policji otrzymali dymisję, a wraz z nimi stracili sumenni tropiciele reżimieszków.

Po dokonaniu tej reorganizacji zwołał burmistrz przewodców band lotrowskich na konferencję.

Takiego zgromadzenia nie oglądał jeszcze dotąd świat.

Na konferencji wyznaczono bandom dzielnice miasta, w których mogą „działać”.

Natomiast bandyci zobowiązali się oszczędzać policję i zmniejszyć do 50% zbrodnie, zabójstwa i mordy.

W pamiętnej tej konferencji uczestniczyli jako przedstawiciele bandytów: Czerwony Bukiet, Brudny Szeik, Śmiertelny Strzelec, Wilk, Cebula, Torpedo i kilkuset innych przewodców band, z których każdy kwalifikuje się na szubienicę.

Policjanci wzajem się mordują w Tennessee.

5 zabitych, 4 rannych. Posłano wojsko stanowe.

„Dziennik Związkowy” donosi: Pięciu policjantów zostało zabitych, jeden śmiertelnie ranny, trzech rannych, podczas bitwy stoczonej na rewolwery na głównej ulicy miasta. Bitwa została spowodowana zatargiem pomiędzy policją powiatu Marion i policją miejską w Pittsburgu.

Strzelanina trwała niecałe 5 minut. Zabici zostali Coppinger, szeryf powiatu Marion, Tennessee, Hennesey, jego deputowany, Ben Parker, były szeryf i marszałek w S. Pittsburgu, Smith, marszałek miejski i Larsowe, specjalny policjant Conner, deputowany miejskiego marszałka, został śmiertelnie ranny. Zatarg pomiędzy dwoma fakcjami policji powstał na tle strajku w przemyśle, trwającego od kilku tygodni. Powiatowe władze zarzuciły marszałkowi miejskiemu dopomaganie łamiącym strajkom.

Z drugiej strony policja w S. Pitts-

burghu oskarżała szeryfa o sympatyzowanie ze strajkierami. Walka wytopiła niemal całą policję w powiecie i mieście.

Mayor N. H. Dye, dowódca gwardji narodowej dał rozkaz pułk. A. O. Bukholtz z Chattanooga wysłać 50 gwardzistów do South Pittsburgu. Nie ogłoszono tam stanu wojennego, lecz polecono gwardji narodowej zająć się utrzymaniem porządku.

Międzynarodowy festival operowy w Waszyngtonie.

W dniach od 13 do 25 lutego br. odbywać się będzie w Waszyngtonie wielki festival operowy. Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy, Niemcy i Belgja będą reprezentowane przez swych wybitnych śpiewaków, występujących w tem celu do Ameryki na koszt ich rządów.

Stan średni w obliczu wyborów.

(Wywiad naszego korespondenta z p. inż. Rogowiczem, wiceprezesem Rady Miejskiej w Warszawie).

Jeden z inicjatorów świeżo odbytego zjazdu stanu trzeciego, p. inż. Rogowicz oświadczył nam uprzejmie:

— Zjazd zorganizowała Rada Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie, obejmująca przestrzeń b. Kongresówki i ziem wschodnich, celem przeprowadzenia zespolenia stanu średniego w całej Polsce i uzgodnienia programu politycznego wobec zbliżających się wyborów.

— Czy cel osiągnięto?

— Całkowicie, gdyż na wezwanie nasze przybyli delegaci z całego kraju, także z Małopolski, w której organizacja nosi nazwę Unji Gospodarczej Stanu Średniego. W jednogłośnie przyjętych uchwałach dano wyraz gotowości współpracy z rządem p. marszałka Piłsudskiego.

— Jakie stanowisko zajęły władze?

— O życzliwym stosunku rządu do naszych poczęd świadczy najlepiej przybycie na salę obrad p. ministra Składkowskiego, przedstawicieli poszczególnych ministerstw, państwowych instytucji kredytowych i p. prezesa gen. Góreckiego. Zrozumieli oni wszyscy dokładnie, jaka siła drzemie w mieszczaństwie, domagając się wszakże ujęcia w karby organizacji.

— Jakie zadania stoją przed panami?

— Dzięki brakowi odpowiedniej organizacji, nie mieliśmy dotychczas należytego przedstawicielstwa ani w izbach ustawodawczych, ani w samorządzie. A przecież ruch w kierunku ożywienia stanu średniego trwa już od lat kilku i ujawnia się na płaszczyźnie gospodarczej i ideowej, zataczając coraz szersze kręgi. Niedawne wybory były oczywiście sprężyną pobudzającą. Należy wszakże podkreślić, że konsolidacja stanu naszego nie oznacza bynajmniej wejście w orbitę polityczną. Do niedawna stan średni pozostawał pod wpływem partji, ale nie znalazł w ich ramach obrony swoich interesów zawodowych, a zwłaszcza w ugrupowaniu Ludowo-Narodowym, które chciało go ciągnąć na pasku i uczynić zeń poniewolne narzędzie własnych intryg.

— Jak ustosunkowała się organizacja do stronnictw?

— Unikając wszelkich skrajności, stan średni uważa za najbliższego sprzy-

mierznięca centrową myśl polityczną, aczkolwiek w gronie swoim ma wyznawców różnych zabarwień.

— Czy panowie wystąpią samodzielnie przy wyborach?

— Samodzielnej listy nie wystawiamy. Mieszczaństwo ocenia wysiłki marszałka Piłsudskiego i osiągnięte przez rząd jego wyniki w dziedzinie rozwoju gospodarczego. Do wyborów pójdzie stan średni ze stronnictwami które głoszą hasło współpracy z obecnym gabinetem.

— Jaka jest największa bolączka stanu średniego?

— Brak pomocy kredytowej. Wszakże szeregi nasze rekrutują się z rzemieślników i drobnych kupców. Słusznie zaznaczył p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, że stan średni zajmuje dużą pozycję w życiu państwem, dając 12% ogólnych dochodów skarbowych. Dotąd z kredytów korzystał przemysł i rolnictwo. Teraz, odpowiednie instytucje rządowe organizują pomoc kredytową dla stanu średniego.

Skończyła się rozmowa z p. Rogowiczem. I dopiero po niej uprzytomniła się świetna tradycja mieszczaństwa naszego, zwłaszcza z końca XVIII wieku gdy przejęte wniosom duchem Staszica, Zakrzewskiego, Dekerta, Kilińskiego, złożyło ogromne całopalenie na ołtarzu Ojczyzny i w dobie upadku starało się zapobiec zawieszoną nad krajem tragedji. Przypomniły się też świetne chwile patrycjatu lwowskiego i krakowskiego z XVI i XVII stulecia. nazwiska onych Alembeków, Bonarów i dawniejszych jeszcze Wierzyńków którzy ośmielali przepychem i umieli Rzeczpospolitą związać handlowymi szlakami z Lewantą.

Warszawa, w styczniu.

E.

Agitacja niemiecka w okręgu bydgoskim.

Bydgoszcz, (AW.) Działalność przedwyborcza mniejszości niemieckiej na Pomorzu przewyższa znacznie agitację w porównaniu z rokiem 1922. Inicjatywa akcji wyborczej wychodzi z t. zw. „Sejmbüro” w Bydgoszczy, które nieustannie rozsyła do swoich mężów zaufania okólniki dotyczące agitacji wyborczej. Krążą pogłoski, że „Sejmbüro” dysponując większymi funduszami zaczęło jakoby wypłacać zapomogi byłym wojskowym niemieckim oraz inwalidom, co również należy rozumieć jako propagandę przedwyborczą. Szeroką agitację niemieckich objeżdża wsie i miasta samochodami oddanymi do ich dyspozycji przez bogatszych Niemców.

Cera — brzośkwinią!

Piękna i warz nie może mieć cery spr. rd. niekiej, chropowa ej, popal-dowanej ani krostowatej. Kilku-minutowe codz. ennc, staranne pielęg. owanie skó y przy pomocy kremu Nivea przynosi a ce: ze delikatny wygląd brzośkwini. Fe-kanie, pierzchnięcia i t. p. znikają. Prosimy uważać na nazwę

Krem Nivea.

Manifestacja bezrobotnych.

Poznań, (AW.) Dn. 17 bm. rano zgromadzili się bezrobotni w poważnej liczbie przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, gdzie oświadczone im, że na wniosek o przyznanie zapomogi dla bezrobotnych nie nadeszła z Warszawy dotychczas żadna odpowiedź. Wobec tego bezrobotni udali się w manifestacyjnym pochodzie do urzędu pracy. Manifestacja bezrobotnych miała przebieg spokojny.

Wielkie mrozy w Małopolsce.

W powiecie skolskim dwóch włościan zmarło na śmierć.

Skole, (AW.) Kilkunastu robotników zatrudnionych przy wyrębach leśnych w powiecie skolskim, uległo niebezpiecznemu odmrożeniu w czasie pra-

cy przy 30° mrozie. Na terenie powiatu w dniu wczorajszym dwóch włościan zmarło na śmierć.

Z Górnego Śląska.

Niedokładności w listach wyborczych. — Reklamacje i protesty. — Ile węgla produkuje i eksportuje Polska, a ile inne kraje? — Węgiel polski starczy na 3 200 lat.

(Od naszego koresp. górnośląskiego.)

Katowice, w styczniu.

Kopalnictwo węglowe przedstawia w Polsce niewątpliwie najważniejszy czynnik gospodarczy, od którego w wysokim stopniu zależną jest potęga gospodarza naszego państwa i dobrobyt narodu.

Po względem zapasów posiadanego węgla Polska, jak wiadomo, jest szóstą z rzędu potęgą węglową świata. Szacuje się, że zapasy węgla w Polsce wynoszą około 150 miliardów ton i starczą na jakieś 3 200 lat. Większe od Polski zapasy węgla posiadają Stany Zjednoczone, Chiny, Kanada, Anglja i Niemcy. W produkcji światowej Polska idzie na piątym miejscu po tych krajach, które w r. 1926 wyprodukowały: Stany Zjednoczone 601 730 000 ton, Anglja 128 305 000 ton (w r. 1926 produkcja była o połowę mniejszą z powodu długotrwałego strajku, gdyż w latach normalnych produkcja w Anglii wynosi około 250 milionów ton), Niemcy 145 363 000 ton, Francja 51 408 000 t., Polska 35 766 000, Chiny 22 000 000 i Kanada 14 930 000 ton. Natomiast eksport wynosił w r. 1926 w Anglii 20 929 000 ton (w latach normalnych około 50 000 000 ton), w Niemczech 38 539 000, w Stanach Zjednoczonych 35 654 000 ton i w Polsce 14 656 000 ton.

Jak widzimy z powyższego, znaczenie Polski dla zaopatrzenia innych krajów w węgiel jest znacznie większe, niż ono odpowiada procentualnie produkcji światowej. Polska musi eksportować węgiel, gdyż sama za mało z niego korzysta. Gdy polski przemysł bardziej się rozwinię, węgiel polski nie będzie skazany na eksport, gdyż całą produkcję spotrzebuje kraj, jak się to dzieje np. we Francji, która mimo, że produkuje cztery razy tyle co Polska, musi jeszcze importować węgiel z innych krajów.

Warunki więc dla polskiego, zwłaszcza polsko-śląskiego przemysłu węglowego ze względu na centralne położenie Polski i doskonałość węgla śląskiego są jaknajpomyślniejsze.

Antoni Marczyński.

34)

Królowa Othe.

POWIEŚ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA”.

(Ciąg dalszy).

— Atosso! Zechciej mnie tylko posłuchać. Wiem, przerwać tej obręczy nie zdolamy golemi rękoma. Narzędzia też nie pomogą. Twoje ręczki do pieszczoty tylko stworzone; moje zbyt osłabione cierpieniem.

— Więc?

— Słuchaj cierpliwie do końca. Jesteś teraz kapłanką bogini. Przez jej świątynię możesz wyjść na miasto. Idź do pałacu królowej, powiedz tylko, iż ja tu jestem. Przybędą z pomocą. Uwolnią mnie i wówczas cię posłużę. Klę się na Baala i Astoreth. Niechaj mnie trąd stoczy, jeśli nie pragnę szczerze dostrzymać przysięgi.

Na dźwięk słowa „trąd” zadrżała silnie, lecz raz jeszcze opanowała wzburzenie.

— Tak. Czyniąc mi tak wielki zaszczyt, naprawisz krzywdę, jaką mnie wyrządziłeś. Aleś ty skrzywdził jeszcze kogoś więcej.

— Twego ojca — wyszeptał, zwieszając głowę pośepnie.

Skoczyła na równe nogi.

— Tak, lotrze! — wykrzyknęła w głos: Mego ojca. Czy uwolnisz go z Kotliny powolnej śmierci? Czy wyleczysz go z trądu, którego się tam zapewne nabawił? Potrafisz? No, gadaj, psie przeklęty!

Pragnął się ratować za wszelką cenę.

— Może jednak nie nabawił się jeszcze choroby — zaczął nieśmiało i dodając sobie odwagi własnymi słowami, ciągnął dalej głosem już znacznie pewniejszym: Trąd jest straszna chorobą i nieuleczalną. Nawet Tobjas Olbrzym był wobec niego bezsilny. Ale sprawili bogowie, że trądem nie zarazisz się tak łatwo. Znałem wypadek, gdzie kochająca małżonka, nie chcąc się rozłączać z mężem, przez wiele lat tała jego chorobę i nawet zdrowe dzieci z nim miała.

Atossa jakby nie słyszała końcowych zdań więźnia, uchwyciła się słów, że trąd jest nieuleczalny.

— I ty, morderco, miałeś sumienie zdrowego człowieka zysłać do Kotliny? Oby cię samego trąd stoczy! Obyś konał w mękach długie lata, ty... ty... — szukała w pamięci wyzwiska, lub klątwy straszniejszej od tych wszystkich, jakimi go obrzucała zazwyczaj.

— Nie ja go zesłałem, Atosso — zaczął znów, skwapliwie wykorzystując przerwę: — Ja byłem tylko narzędziem. Kazano mi śledzić Magona, śledziłem kazano twego ojca, czyniłem to samo, aby żyć, aby dzieciom nie dać zginąć z głodu.

— Dzieciom? A to mi nowina! Więc masz żonę i dzieci?

— Ależ nie, bynajmniej — przeczył gwałtownie: Mam na myśli dzieci mego brata, który zginął w czasie walk z Olbrzymami. Jeśli tedy jestem godzien kary ja, nędzarz, który czy chciał czy nie chciał musiał spełniać rozkazy, co mówić o tych, którzy te rozkazy wydali. Wiesz najlepiej, iż o zesłaniu do Kotliny rozstrzyga Boabas. O tem wiesz ale wobec niego jesteś słabą muchą.

Boisz się go, a zemstę wywierzasz na mnie, bezbronnym.

— Pociesz się, że tamtych także kara nie minie. Miecz zawisł nad ich głowami i spadnie niebawem.

— Cóż im zrobisz? Sądziś może, że kapłani dla twoich pięknych oczu rozpoczną otwartą walkę z królową?

— Już ją rozpoczęli, choć nie dla moich oczu.

— Myślisz, że ci wierzę? — rzekł, pragnąc ją pociągnąć za język; ozwała się w nim żyłka szpiegowska, zakorzenione przyzwyczajenie, silniejsze nawet, niżli lek o własną skórę.

— Możesz nie wierzyć. Jutro się przekonasz naocznie.

— Więc mnie wypuszczą?

— To nie, ale będziesz miał towarzyszyw niedoli. O tutaj, w samym środku przywiże się Othe. Po jednej stronie zawiśnie Boabas, po drugiej Annabał; ty, jako mizerny pacholek pozostaniesz na szarym końcu, wraz z czeredą tobie podobnych.

— A gdzie zamierzasz umieścić Shiramuna?

— Shiramuna? Ha, ha, ha, ha. Głupcze! Przecież to nasz człowiek. On to właśnie namówił Othe, by inne dziecko zamiast swego syna Baalowi poświęciła, on ją dobił tym podstępem, on wreszcie wykradł z pałacu Dido, która jutro o świcie da świadectwo prawdzie wobec tłumów zebranych na Placu dwustu kolumn. Ha, ha, ha, ha! Shiramun ma zostać najwyższym wodzem po upadku Othe, a ten głupiec chciałby go widzieć wśród skazańców. Tak to tak, nędzny szpiegu. Gdybyś śledził Shiramuna, miałbyś gubić niewinnego starca, który nieszkodliwie w papyrusach wojował, byłbyś odkrył spisek, byłbyś się

dobił najwyższych zaszczytów u twej krwiożerczej królowej i nie gnibłbyś dzisiaj w podziemiach.

Wiadomość o zdradzie Shiramuna zaskoczyła więźnia. Nie miał powodu sądzić Atosę, że kłamie i przeświadczanie, iż w takiej chwili jest najzupełniej bezsilny, że nie może biedz do pałacu, by ostrzedz królowę przed nowym niebezpieczeństwem, dopełniło miary jego cierpień. A zawzięta dziewczyna zauważyła to smacz, bo uśmiechnęła się triumfalnie i ciągnęła dalej bez pospiechu:

— Jutro wypada rocznica śmierci Mścicielki. Rocznicą śmierci, ha, ha, ha, ha. Ty chyba wiesz najlepiej, że ona nie zginęła bynajmniej. Podśluchałeś przecież rozmowę kapłanów, byłeś świadkiem opowiadania Sycheusa - lekarza. Otóż ona żyje. Przyhyła z nad Zatoki Perekł na wezwanie arcykapłana. Jest tutaj, ukrywa się w podziemiach, niezbyt daleko od tej świątyni. Lecz o świecie opuszcza swą kryjówkę. Stanie na cokole, na którym stał dotychczas jej posąg marmurowy. Kapłani rozpoczną modły, Dido wygłosi swe straszne oskarżenie przeciwko przewrotnej przyjaciółce, która jej dziecko wydarła. A wówczas, ha, ha, ha, ha... posąg ożyje! Rozumiesz? „Marmurowy” posąg ożyje, zstąpi z podwyższenia, przemówi do zebranych tłumów i powiedzie je na pałac Othe, do zwycięskiej walki. Choć myślę, że obejdzie się bez krwi rozlewu. Taki „cud” wytrąci orzęz z dłoni nawet szaradziom, na śmierć i życie zaprzędanym królowej. Pierzchną w nieładzie, lub padną na twarz będą żebrać zmiłowania... ha, ha, ha, ha...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prasa śląska wskazuje w różnych artykułach na wprost rażące niedokładności list wyborczych, w których rzekomo nie wpisano uprawnionych do głosowania mieszkańców nawet całych bloków domów mieszkalnych. Sam wojewoda zdziwił się niemało, gdy przy stwierdzeniu, czy go wciągnięto na listę, zauważył, że oprócz niego żaden z mieszkańców jego domu nie jest do listy wciągnięty. Jednym z dalszych przykładów tej opieszałości jest fakt, że z personelu teatralnego w Katowicach, liczącego 116 osób, 44 uprawnionych do głosowania nie wciągnięto na listę. Pod względem niedokładności względnie zupełności list grzeszy zresztą wiele gmin. Ma to dla wyniku wyborów ważne znaczenie, gdyż kto nie jest na liście zapisany, nie ma prawa głosowania. Dlatego wyborca, stwierdziwszy brak swego nazwiska na liście, winien stawić wniosek o wpisanie go. Cóż, kiedy zdarza się nawet, jak o tem donosi „Kattowitzer Ztg.”, że tego rodzaju reklamacje niektórzy urzędnicy wrzucają poprostu do pieca, jak się to stać miało w Śmianowicach, gdzie członek komisji wyborczej wrzucił do pieca cztery takie reklamacje i to samo powtórzył w dniu następnym, gdy mu raz jeszcze reklamacje przedłożono. Takie postępowanie, to woda na młyn agitacji niemieckiej, gdyż prasa niemiecka wykorzystuje niemilosiernie tego rodzaju fakty, a przedstawiciele niemieckiego bloku wyborczego na Śląsku w sprawie tej wystali telegraficznie ostry protest do Warszawy.

Aleksy Pająk.

P. Thomas na G. Śląsku.

Przybył do Katowic dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas, celem wzięcia udziału w pierwszym zebraniu komitetu opiniodawczego dla spraw pracy przy górnośląskiej komisji mieszanej, której jest członkiem P. Thomasowi towarzyszy szef sekcji oddziału dyplomatycznego Międzynarodowego Biura Pracy p. Pone

Mozajka stołeczna.

(Od naszego korespondenta)

Dobrze oderwać się, choć na chwilę, od kotłowiska przedwyborczego. Są przecież dziedziny życia niem nie objęte a bardzo ważne. Nie bez politycznej pikantarii jest ustosunkowanie się Polskiej Partii Socjalistycznej do obecnego rządu. Po wierzchu widać stawianie się stworem, hardość i krytykę, ale zdaje się, że nie wszystkie mosty już zerwane. Rząd niezadowolony z „opozycji” pepesowców, zagroził im odebraniem drukarni „Robotnika”, którą skonfi skowali na własną rękę pruskiej „Godzinie Polskiej”, ufundowanej w czasie okupacji przez zmyślnego Beselera. Prawo nałożenia sekwestru przysługiwało oczywiście tylko władzom państwu, ono jedynie było prawnym dzieckiem dobyteku, pozostawionego po najezdzie, ale kto się o to pytał w owych czasach burz i wichrów, słabości czynników rządowych i wspinającego się na najwyższe szczyble sejmowładztwa. Raz tedy usadowiłszy się w stodole, nie myśleli towarzysze oddać cudzej własności i zagarnąwszy doskonałą tłocznię, bili i bija w niej swój organ, wydawany typograficznie bardzo starannie. Alścił maj z przed półtora roku pobrudził miłe stosunki. Gdy „opozycja” PPS zaczęła przybierać formy kanciaste, nie chciały pewnie czynników rządowe, aby ostrono pociski na nie w drukarni, będącej w gruncie rzeczy własnością państwa. Zaczęto przebąkiwać, że wkrótce padnie twarde słowo: oddaj, coś winien. Nie chcąc się znaleźć na bruku i zawiesić bodaj na chwilę wydawanie „Robotnika”, postanowili towarzysze oglądać się za czemś odpowiednim. Znany typograf lwowski p. Jaeger ma tu dobrą typografię „Heltos” założoną dla krótkotrwałego „Dziennika Warszawskiego” (czydowskiego). Po załamaniu się pisma, redagowanego przez b. posła Reicha, została drukarnia i żywiła się robotami akcydensowymi. Przed niedawnym czasem nabył ją dla socjalistów, b. poseł „Diamand”, krezus wśród partyjnego zespołu politycznego, za 22.000 dolarów, których część pokryto zobowiązaniami wekslowymi. Jednakże mądrość marszałka Piłsudskiego zapobiegła zbędnej szyskanie. Z „Robotnikiem” odnowiono umowę na trzy lata, najspokojniej zatem nakładać będą na jego szpalaty czerwidło w dotychczasowej tłoczni, a w każdym razie w zapasie pozostanie druga, pięknie urządzone drukarnia.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaprosiło przedstawicieli pism codziennych. Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich i delegatów Wyższej Szkoły Dziennikarskiej na 4 bm., aby wypowiedzieli opinie swoją o elaboracie, dotyczącym prawnych stosunków zawodu dziennikarskiego. Chociaż odnośną pracę układał p. Bazylewski, wiceprezes Związku Syndykatów, zaproszeni nie stawili się, za wyjątkiem dwóch wydawców żydowskich. Opracowanie p. Bazylewskiego grzeszy podobno licznymi niedostatkami i stąd powód do powstrzymującego się stanowiska stron zainteresowanych. Szkoda tylko niezmierną, że nie obmyślano lepszej koncepcji, zanim sprawę ujęły w ręce czynniki rządowe. Do narad przyjdzie jeszcze niewątpliwie, aczkolwiek wygaśnięcie pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej z chwilą zwołania Sejmu, uniemożliwi prawdopodobnie wydanie postanowień w drodze dekretu. E.

Zakaz wyjazdu do Argentyny.

Warszawa, 20. I. (PAT).

Według wiadomości otrzymanych z poselstwa polskiego w Buenos Aires, około 2.000 emigrantów z Polski znajduje się bez pracy. Stan ten wytworzył się głównie wskutek znacznego wzrostu emigracji do Argentyny, począwszy od października 1927 roku. W związku z tem urząd emigracyjny komunikuje, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra pracy i op. społ. w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, wstrzymujące emigrację

do Argentyny aż do chwili polepszenia się sytuacji. Wobec tego urząd emigracyjny przestanie wydawać paszporty na emigrację do Argentyny i zaświadczeń na paszporty. Zaświadczenia na paszporty emigracyjne będą mogły otrzymać tylko te osoby, które wykazą się wezwaniem od krewnych lub znajomych w Argentynie, potwierdzone przez tamtejsze konsulaty polskie jak również osoby, jadące do swojej rodziny, jak np. dzieci do rodziców, żona do męża itp.

Kurnatowski i spółka na ławie oskarżonych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

W dalszym ciągu procesu odbywało się badanie świadków. Przy końcu drugiego posiedzenia sądowego pewną sensację wywołały zeznania świadka Sroczyńskiego, kierownika brygady kradzieźowej w U. Śl., który w swoim czasie zameldował swe spstrzeżenia o nadużyciach w Urzędzie Komendzie Głównej Policji. W świetle tych zeznań oskarżony Dobiecki przedstawia się nader niekorzystnie. Dobiecki stale ubiegał się w Urzędzie o referowanie spraw złodziejskich, nie dopuszczając do tego Sroczyńskiego, skutkiem czego byli zwalniani z aresztu złodzieje, nawet dokładnie poznani przez poszkodowanych. Pewnego razu świadek zauważył na biurku Dobieckiego referat z doczepionymi doń 40 zł. Wielkie poruszenie na sali wywołuje oświadczenie świadka, że Dobiecki pobierał stały haracz od wszelkiego rodzaju szumowin miejskich. Rzeczowych i pewnych zeznań świadka nie mogą osłabić krzyżowe pytania obrony, starającej się zatrzeć niekorzystny dla Dobieckiego efekt tych zeznań.

Następnie przesuwa się znów parę typów, o których wspominaliśmy wczoraj; tych, co na pytanie — „pańskie zajęcie?” — z pewną dumą odpowiadają — „złodziej jestem, kieszonkowiec”. Świadczenie ci wymieniają sumy, częstokroć bardzo niskie, jakie dawali oskarż. Marczałowi i Rutkiewiczowi za rychłe zwolnienie z aresztu.

W trzecim dniu na sali sądowej atmosfera poczyna się stawać gorączkową. Po przychylnych dla Dobieckiego zeznaniach O. Gwardjana Benjamina, który mówił o religijności i ofiarności Dobieckiego, występuje świadek Falkowski, b. st. przodownik. Falkowski, po zameldowaniu M. Sonenbergowi swych podejrzeń co do nadużyć w Urzędzie, usłyszał od tego taką odpowiedź: „Wiem o tem, ale jestem bezsilny, a i pan z tym daleko nie zajdzie”. Z raportów F. nie zrobiono użytku i F. został wkrótce zwolniony ze służby w Urzędzie Dalej mówi o podejrzanym zwolnieniu bandytów, którzy dokonali napadu na inkasenta banku i kilku innych złodziei. Wielkie wrażenie wywołuje oświadczenie, że przy wykryciu podkopu w banku Landaua, przedmioty, znalezione na podłodze, pierścionek, zegarek i broszkę zabrał Dobiecki, a przedmioty te nie zostały później dołączone do sprawy i nie wiadomo, co się z nimi stało. Na zakończenie dodaje Falkowski, że Dobiecki przed rozprawą sądową prosił go o przychylnie dla niego zeznania.

Dalej zeznaje p. Wojnicz, świadek sensacyjny, gdyż w swoim czasie drukował w warszawskim „Głosie Prawdy” rewelacje o nadużyciach w U. Śl., które posłużyły poniekąd do wszczęcia dochodzenia karnego. Z widocznym zdenerwowaniem opowiada

Dlaczego telefonistki w Anglii mają najlepszą sposobność zamążpójść a?

Wychodzący w Londynie „Telegraph and Telephone Journal” oświetla z interesującego punktu widzenia pożytek telefonu. Wykazuje on, że żaden zawód kobiecy w Anglii nie daje więcej sposobności do małżeństwa, jak zawód telefonistki w centralnym biurze londyńskim. Pismo to podaje, że wśród 7902 telefonistek londyńskich miesięcznie około 350 tych pań porzuca swój zawód dobrowolnie, a jako powód podają... małżeństwo. Pewien dziennikarz odwiedził szczęśliwego narzeczonego pewnej „telephone girl” na dzień przed ślubem i zapytał się w jaki sposób zakochał się za pośrednictwem drutu telefonicznego.

Szczęśliwy narzeczonny odpowiedział, co następuje:

— Przecież to jest takie proste, jak tabliczka mnożenia. Zaczyna się to w ten sposób, że po uzyskaniu szybkiego połączenia wpada się w przyjemny nastrój. Gdy pierwszy raz spotkał się z głosem mojej narzeczonej, mogłem dzięki bajecznie szybkiemu połączeniu przeprowadzić wielki interes giełdowy. Postanowiłem więc wobec tego okazać się damie specj. wdzięczny i uprzejmy przy sposobności moich rozmów telefonicznych. Ale tego i następnego dnia inna panna była przy aparacie, czyżby tamta zachorowała? Myśl ta zaczęła mnie dręczyć i tak nic o tem nie wiedząc ani nie myśląc zakochałem się. Bezustannie telefonowałem we wszystkich kierunkach, ażeby odczuć gdzieś jej głos. Wreszcie pewnego dnia zadzwieczał mi on znowu. Przejęty radością wyjąłem oprócz numeru, którego pragnąłem jeszcze kilka serdecznych słów. Co będę dużo opowiadał, po tygodniu przyszedłem do przekonania, że głos mojej telefonistki jest piękniejszy niż głosik najslynniejszych śpiewaczek. Jak przyjemnie łagodny był ten głos, pełen uczucia, przyjaźni i dobroci. Pomyślałem sobie, jak musi wyglądać właścicielka tego głosu i śniłem o niej jak gimnazjalista. Wreszcie zapytałem się, gdzie to dziewczę o boskim głosie przepędza niedziele... Było to temu dwa miesiące. Ostatni akt naszej telefonicznej znajomości zakończy się jutro w kościele...

Wielkie przywileje wojskowe dla młodzieży.

Rok 1928 ważnym etapem w rozwoju organizacji P. W.

Rok 1928 zapowiada świetny rozwój pracy nad przygotowaniem młodzieży do przyszłej roli obrońców Ojczyzny.

W tym roku bowiem wejdą po raz pierwszy w życie wielkie przywileje i ulgi w służbie wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego.

Programy ćwiczeń młodzieży ułożono w ten sposób, że poszczególne stopnie musztry odpowiadają pewnym okresom służby wojskowej. Po przejściu kursu P. W. można być zwolnionym od odbywania tych samych ćwiczeń w armii czynnej.

Foborowi względnie ochotnicy bez cenzusu po roku należania do P. W. zdobywają pierwszy stopień wyszkolenia rekruckiego, równającego pierwszym trzem miesiącom pobytu w koszarach. Po dwóch zaś następnych latach ćwiczenia się w organizacjach P. W. zdobywają wyszkolenie żołnierzy w dalszych 4 miesiącach służby.

Młodzieńcy, mający cenzus oficerski i należący do hufców szkolnych, przechodzą w nich całość tego wyszkolenia, jakie wymagane jest od innych rekrutów, wstępujących do szkoły podchorążych.

Czas spędzony w szeregach P. W. sownie opłaca się młodzieży.

Przedewszystkiem już podczas poboru przysposobieni wojskowo mają prawo wyboru broni i zasadniczo nie mogą być wcieleni do taborów, sanitariatu i administracji.

W czasie służby zaś przysposobieni z ukończonym pierwszym stopniem otrzymywać będą przepustki na miasto i urlopy już w okresie rekruckim (innym żołnierzom wtedy wcale nie wydawane). Posiadają też pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół podoficerskich, gdzie czeka ich szybszy awans.

Dla tych, którzy ukończyli 2-gi stopień P. W. ulgi w służbie wojskowej są znacznie większe, gdyż skracają im pobyt w szeregach o kilka miesięcy, zależnie od ich cenzusu i broni, w której służą.

Wcieleni do piechoty są zwolnieni o pierwsze trzy miesiące, o tyle więc później od swych rówieśników zgłaszają się do szeregu. Z ulg tych korzystać będą także kawalerzyści, ale tylko z cenzusem oficerskim.

Specjalne ulgi czekają przysposobionych wojskowo bez cenzusu, którzy zgłoszą się do służby w lotnictwie i ukończą szkołę pilotów lub mechaników. Będą oni o cały rok wcześniej urlopowani. Podobnie przysposobieni do służby w wojsku młodzi lotnicy z cenzusem, absolwenci szkół L. O. P. P. będą o 3 miesiące później wcieleni do szeregu.

W artylerji przewidziane są ulgi tylko dla bezcenzusowych, którzy odejdą wcześniej o 3 miesiące do rezerwy.

W wojskach technicznych zwolnienie odbędzie się o dwa miesiące wcześniej.

świadek o swem stykaniu się jako dziennikarz z Urzędem i wyciągnięciu wniosków, że coś tu jest w nieporządku. Wnioski te podał w prasie i odtąd zaczęli się zgłaszać do niego różni poszkodowani, potwierdzając rewelacje Wojnicza.

— Co pan może powiedzieć o Kurnatowskim? — pyta przewodniczący.

— Uważam go za twórcę korupcyjnego systemu, żywcem przeniesionego z policji rosyjskiej. Większość z b. pracowników Urzędu należała do tzw. „ochrony” rosyjskiej.

Dalej świadek W. mówi o znanych już z poprzednich zeznań innych świadków sprawach Apfelbaumowej i Kędzierskiego (o żądaniu od nich przez Kurnatowskiego znacznych sum za wykrycie kradzieży).

Obrona zasypuje świadka gradem pytań, usiłując zbliżyć go z tropu. Atmosfera podniecona i gęsta.

Dalej zeznają pp. Czyniowski, kom. Policji P. i nadkomisarz Chelmiński. Obydwaj wyjaśniają pewne techniczne strony urzędowania w Urzędzie, kwestję nagród wyznaczanych przez poszkodowanych dla wydawców i urzędników. Naogół zeznania ich potwierdzają zeznania wczorajszych świadków, funkcjonariuszy Urzędu, i nie wnoszą do sprawy nic szczególnego. Obydwaj wyrażają się dość przychylnie o osk. Dobieckim, podnosząc jego energję, fachowość i odwagę w walce z elementem przestępczym.

Św. Gałeczki, odsiadujący obecnie karę w Poznaniu i sprowadzony pod strażą na salę sądową, potwierdza wczorajsze zeznania jego żony o niejednokrotnym dawaniu łapówek osk. Marczałowi.

Po przerwie zeznaje świadek p. M. Borzecki, b. komendant Gł. P. P. Mówi o żądaniu przez Kurnatowskiego 10.000 zł za wykrycie kradzieży u Kędzierskiego.

Św. M. Sonenberg, b. naczelnik Urzędu Śledczego składa obszerno, blisko godzinę trwające zeznania, naogół przychylnie dla oskarżonych. Dobieckiego uważa za zdolnego i rzutkiego urzędnika, umiejącego trzymać w ryzach przestępców. Dawano mu niejednokrotnie specjalne zadania w sprawach doniosłej wagi. Dobiecki za walkę z bandytyzmem otrzymał w swoim czasie „Krzyż Zasługi”. Marczał był też rutynowany i energiczny. Na pytanie p. prokuratora, czy istotnie Marczał był postrachem dla złodziei ze względu na swą siłę i wygląd, — odpowiada:

— No, ten ma naprawdę „wygląd”...

Rzeczywiście — masywna barczysta postać Marczaka, z wielką głową i ogromnymi rękami, zdaje się potwierdzać sugestję jego „wyglądu” na ściganych przezeń przestępców. E.

Wiadomości z kraju.

Adam hr. Zamojski przeciw min. Młodzieńskiemu.

(z) Warszawa, 19. 1. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces przeciw ministrowi poczty i telegrafów Młodzieńskiemu, oskarżonemu przez Adama hr. Zamojskiego o zniewagę.

Odnaczenie pól polskich kawalerzystów.

W nrze 14-ym „Monitora Polskiego” z dn. 18 stycznia br. ukazało się zarządzenie p. wicepremiera Bartla następującej treści: Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1923 r. nadają za wybitne zasługi, położone na polu propagandy polskiego sportu konnego na konkursach hipicznych w Ameryce poraz drugi srebrny krzyż zasługi majorowi Toczkiowi, rotmistrzowi J. Antoniewiczowi, rotmistrzowi Królikiewiczowi, por Szoslandowi oraz po raz pierwszy por. St. Starnawskiemu.

Wizyta przedstawicieli sfer gospodarczych w Warszawie.

W dniu 27 bm. przybędzie do Warszawy wycieczka złożona z 22 przedstawicieli niemieckich sfer gospodarczych, reprezentująca wielki przemysł oraz organizacje handlowo rolnicze. Goście zaproszeni zostali przez polską grupę gospodarczą jeszcze w grudniu ub. roku podczas pobytu grupy tej w Berlinie.

Pomnik Elizy Orzeszkowej w Grodnie.

W Grodnie stanąć ma pomnik Elizy Orzeszkowej. Komitet organizacyjny pomnika, powstały z inicjatywy „Towarzystwa Przyjaciół Orzeszkowej” w Grodnie, z prezesem sądu Giedrojcem na czele, zawarł umowę z artystą rzeźbiarzem Romualdem Zerychem na wykonanie przyjętego projektu. Pomnik ma stanąć na Placu Teatralnym.

Proces o zabójstwo prezydenta Łodzi ś. p. Cynarskiego.

W Łodzi toczy się obecnie rozprawa przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu, oskarżonemu o współudział w morderstwie, popełnionem na osobie prezydenta miasta ś. p. Marjana Cynarskiego. Wezwano 90 świadków.

Jak wiadomo, za zabójstwo to rozstrzelany został na podstawie wyroku sądu doraźnego Adam Malarczyk. Wyroku w procesie Rydzewskiego spodziewać się należy w sobotę.

Żyd władł 15 kg. bibuły komunistycznej.

Z Łomży donoszą, że policja zaarrestowała tam na dworcu mieszkańca Warszawy Symbę Ajzenfisa, przy którym znaleziono 15 kg. bibuły komunistycznej.

Ucieczka 6 więźniów.

Z głównego więzienia karnego w Warszawie przy ul. Długiej uciekło 6 więźniów. Weszli oni na strych i wydzierając się przez otwór kominiarski na dach, opuścili się po linach na ulicę. Pościg dotąd nie dał dodatniego wyniku.

Złodzieje w spółdzielni.

Do sklepu kooperatywy ukraińskiej w Komarnicach niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali włamania. Skradzione zostały towary, o łącznej wartości kilkuset złotych.

Ostrzelanie pociągu osobowego.

Do przejeżdżającego pociągu osobowego pomiędzy Nowym Dworem i Modlinem nieznanymi zbrojnymi dano kilka strzałów rewolwerowych. Kule przebiły okna i utkwily w ścianach. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Wielka kradzież tytoniu w Przemyślu.

Do państwowego magazynu tytoniowego przy ulicy Mickiewicza w Przemyślu włamali się złodzieje. Włamywacze wykradli z piwni magazynu kilka bali surowca tytoniowego, przeznaczonego do wyrobu lepszych gatunków tytoniu. Zarządzone śledztwo doprowadziło do ujęcia włamywacza, któremu odebrano skradziony surowiec.

Pomoc dla pracowników umysłowych.

Na państwową akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych przyznał rząd na styczeń br. do wypłaty za pośrednictwem Funduszu Bezrobocia, tak, jak i w miesiącu ubiegłym, 421.000 złotych. Suma ta została podzielona przez ministerstwo pracy i opieki społecznej w zależności od potrzeb poszczególnych urzędów obwodowych Funduszu Bezrobocia, które będą dokonywały wypłat zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Między innymi dla Warszawy przyznano 50.000 zł. i dla Łodzi 60.000 zł.

Świnie zabawiły się odciętą głową ludzką.

Donoszą tu z Mołodeczna, iż we wsi Koziki, znaleziono odciętą głowę ludzką w chwili, gdy zabawiła się nią świnia. Zawiadomiona o tem policja, wszczęła śledztwo. Po przedsięwziętych poszukiwaniach znaleziono straszliwie zmasakrowany tułów. Okazało się, że są to zwłoki gospodarza wiejskiego Piotra Mejrysa Aresztowana została żona Mejrysa Elżbieta, na którą padło podejrzenie dokonania morderstwa.

Najlepszy skutek na złodziejów: oblawa.

We Lwowie kierownictwo urzędu śledczego zarządziło generalną oblawę na meły społeczne, w związku z wzrastającą ilością wypadków kradzieży i napadów. Wysłano na miasto przeszło 70 patroli konnych i pieszych. Przyaresztowała znaczną ilość osobników, podejrzanych o różne przestępstwa. Charakterystyczną jest rzeczą, iż w nocy następniej we Lwowie na skutek zarządzonej aresztowań nie dokonano ani jednego włamania.

Epidemia samobójstw w Zakopanem.

W przeciągu trzech dni — trzy zamachy.

Epidemia samobójstw w Zakopanem przybiera znowu szersze rozmiary. W ostatnich dniach mamy do zanotowania kilka samobójstw, dokonanych w Zakopanem.

Onegdaj otrula się w pensjonacie „Grünwald” esencją octową 32 letnia Ida Rojek, żona kupca z Baranowicz, która od kilku miesięcy przebywała na kuracji w Zakopanem. Desperatka odwieziona do szpitala zmarła. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna gruźlica.

Nazajutrz wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń

Fakirovi Ben Kuro w Krakowie nie powiodło się.

Niespodziewane zakończenie ciekawego doświadczenia.

W Krakowie poddał się niezwyklemu eksperymentowi pochowania żywcem Ben Kuro, reklamowany szumnie jako „fakir indyjski”.

Jest to męczyczna wysoki, szczupły, liczy lat 52, włada biegle językiem niemieckim, siabo polskim a z pochodzenia ma być Poznańczykiem.

O godzinie 3 po południu na boisku „Cracovii” pojawił się Ben Kuro wraz ze swym impresarijem, ubrany w barwną pyjamę, przepasany piórami różnokolorowymi i z pióropuszem na głowie. Na piersiach widniała naszywka z trupa głową. Trumnę drewnianą dużych rozmiarów wyłożono wewnątrz włórami i umieszczono obok dołu głębokiego na 2,30 m. Ben Kuro wyjął z teczki flakon z wodą kolońską, termometr do mierzenia gorączki, zegarek i lampkę elektryczną i z temi przedmiotami położył się do trumny w stanie zupełnej świadomości. Członkowie komisji stwierdzili, że w ubraniu jego niema żadnych innych przedmiotów, poczem przykryto wieko trumny i obwiązano ją z dwóch stron sznurkami, których końce zalakowano urzędowymi pieczęciami notariusza. Następnie robotnicy spuścili trumnę do dołu i przysypali ziemią do poziomu boiska. Po zakopaniu fakira odezwał się głos dzwonka, którego przewód umieszczono w trumnie, aby Ben Kuro w razie niedyspozycji mógł alarmować czuwające osoby.

Fakir miał przeleżeć w trumnie 24 godzin, lecz tylko niespełna 6 godzin

zdołał wytrzymać i kto wie, czy eksperymentu swego nie przypłaci fatalnymi skutkami.

Po odejściu z boiska komisji, która asystowała przy zakopaniu trumny, Ben Kuro regularnie co pewien czas dawał za pomocą dzwonka elektrycznego umówione sygnały strażnikom na znak, że jest przytomny. Około godz. 9 wieczór rozległy się sygnały, oznaczające, że fakir żąda przerwania eksperymentu i odkopania go.

Natychmiast strażnicy zaalarmowali pogotowie ratunkowe i straż pożarną, która przystąpiła do wydobywania trumny z głębokości 2,30 m. Nie była to łatwa praca, gdyż na trumnie leżała ubita masa wilgotnej ziemi, wypełniającej głęboki dół. Nadto sprawiło wielką trudność wydobywanie grubej deski, nakrywającej trumnę. Deskę tę, która opierała się silnie o prostokątne ściany dołu, musiano przerabzać i kawałkami wyjmować.

Podczas tych gorączkowych prac dochodziły z trumny stłumione jęki, świadczące, że Ben Kuro walczy już ze śmiercią. Kiedy wreszcie trumnę wydobyto i otwarto, lekarz pogotowia dr. Surzec stwierdził u nawpół omdlałego „fakira” osłabioną akcję serca, spowodowaną brakiem tlenu. Przewieziono go na stację pogotowia ratunkowego, gdzie po zastrzyknięciu kamfory Ben Kuro odzyskał przytomność i po pewnym czasie mógł o własnych siłach udać się do hotelu.

Oświadczył on, że zmuszony był przerwać swój eksperyment z tego powodu, gdyż woda z wilgotnej ziemi zaczęła przedostawać się do trumny, wskutek czego oddech coraz bardziej był utrudniony i groziło mu uduszenie przesiąkniętą wilgocią powietrzem. Lekarz pogotowia radził niefortunnnemu „fakirovi”, aby poddał się obserwacji lekarskiej, gdyż jest bardzo możliwym, że wskutek kilkugodzinnego przebywania w zamknięciu, zaszyły w płucach niekorzystne zmiany.

Przypuszczać należy, że wobec smutnego zakończenia sobotniego eksperymentu, Ben Kuro nie pokusi się więcej o jego powtórzenie.

Krociowa kradzież futer we Lwowie.

We Lwowie niewyśledzeni dotąd sprawcy dostali się nocą do podwórza domu przy ul. Jagiellońskiej nr 9, gdzie mieści się skład futer M. Schonbluma i M. Tramberga. Złodzieje skradli skórki krymskie wartości 100 tys. zł.

Dowcipny kawał

Iwowskich złodziei.

Z prowincji przybył do Lwowa kupiec N. Brendel na zakupno skórek krymskich. Brendla podpatrzyli lwowscy złodzieje, którzy stwierdziwszy, iż zakupiony przez niego towar przedstawia wartość stukilkudziesięciu dolarów postanowili za każdą cenę towar ten zdobyć. W tym celu towarzyszyli Brendlowi krok w krok po całym mieście. Wreszcie w Rynku wśród panującego tam ścisłu widząc, iż nadarza się sposobność użyli następującego podstęp. Jeden ze złodziei został w tyle, drugi zaś poszedł naprzód i tuż przed Brendlem niby niechcący upuścił jednego dolara. Brendel natychmiast owego dolara przydeptał i skonałostawawszy, że nikt manewru jego nie zauważył, położył pakunek z krymkami na ziemi, sam zaś nachylił się i począł ostrożnie z pod bucika wyciągać dolara. W rezultacie Brendel schował znalezione dolara, ale krymki znikły bez śladu. Na rozpaczliwy krzyk Brendla zbiegli się ludzie z całego Rynku, nikt nie był jednak w stanie udzielić pomocy nieszczęśliwemu. Według jego twierdzenia owe krymki przedstawiały wartość 150 dolarów amerykańskich. Brendel stracił jednak tylko 149.

Ponura tragedia miłosna w hotelu.

W Łodzi żonaty urzędnik zastrzelił swą kochankę i popełnił samobójstwo.

Starszy posterunkowy V Kom. P. P. Jakób Łazarew vel Łazarczuk wynajął w hotelu „Monopol” pokój dla siebie i towarzyszkę, którą przedstawił jako swą żonę. Gdy nazajutrz rano służba hotelowa zastała drzwi zamknięte, a na pukania nikt nie odpowiadał, drzwi wyważono, przyczem oczom widzów przedstawił się straszny widok. Łazarew i jego towarzyszką leżeli martwi w kałuży

krwi. Łazarew trzymał w ręku rewolwer, a na stole leżało 5 naboju i kilkanaście listów, z których okazało się, że 58-letni Łazarew kochał się w 23-letniej Helenie Czarneckiej, będąc jednak żonatym nie mógł znaleźć wyjścia z sytuacji. Za zgodą Czarneckiej zastrzelił ją, poczem sam popełnił samobójstwo. Kula przebiła czaszkę i utkwiała w ścianie.

Niedomagania w urzędach ziemskich mają być usunięte.

Warszawa, 19. 1. PAT. W dalszym ciągu obrad, odbywającego się obecnie w ministerstwie reform ralnych pod przewodnictwem ministra prof. dr. Witolda Staniewicza zjazdu prezesów okręgowych urzędów ziemskich w dniu 15 stycznia br. w godzinach popołudniowych, prezesi okręgowych urzędów ziemskich oraz dyrektorzy centrali i oddziałów Państwowego Banku Rolnego udzielili wyjeńczeń w sprawach wykonanych prac w r. 1927, przyczem p. minister wytknął pewne niedomagania w urzędach ziemskich, podkreślając równocześnie ofiarną i dobrą wolę prezesów, dzięki czemu uda się niewątpliwie w najbliższym czasie usunąć dotychczasowe niedomagania, co wpłynie na dalszy intensywny rozwój pracy nad przywróceniem, ustroju rolnego. W drugim dniu zjazdu naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Stanisławski, wygłosił referat, omawiający działalność Państwowego Banku Rolnego

w dziedzinie współpracy z okręgowymi urzędami ziemskimi. Następnie prezesi okręgowych urzędów ziemskich informowali się w sprawach dotyczących akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego. W czasie dyskusji został wysunięty projekt utworzenia przy powiatowych urzędach ziemskich placówek informacyjnych w sprawach kredytów Państwowego Banku Rolnego, co ułatwi ludności korzystanie z kredytów. Następnie referat wygłosił dyrektor Kamiński, w sprawie ogólnego planu prac urzędów ziemskich na rok 1928, w sprawie kredytów, poczem prezes okręgowych urzędów ziemskich zgłaszali swe wnioski i uwagi w tych sprawach, a w dalszym ciągu obrad naczelnik Ciborowski przedstawił projekt preliminarza budżetowego na rok 1928-29, a inspektor Radwan referat w sprawie planu parcelacyjnego na rok 1929. Obrady zjazdu trwają w dalszym ciągu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Jak się „Strzelcy” bawią.

Dnia 15 bm. o godz. 22.30 na sali Wiemanna w Solcu Kujawskim na zabawie urządzonej przez Związek Strzelców, powstała krwawa bójka, podczas której członek Związku Strzeleckiego Antoni Babiec, pchnął z tyłu nożem w plecy Henryka Butkowskiego. Rana zadana pod łopatkę okazała się tak niebezpieczną, że Butkowski musiał być natychmiast odwieziony do szpitala.

Nie pierwszy to raz zdarza się podobny wypadek wśród członków tej organizacji, co dowodzi, że organizacja obfituje w „rycerzy noża”.

„Zebranie przedwyborcze” w starostwie?

Z Wągrówca piszą nam:

W ub. niedzielę odbyło się w tutejszym starostwie zebranie, zwołane przez starostwo telefonicznie. Stawiło się 14 osób, którym przewodniczył starszy sekretarz starostwa, asesor p. Bonowski.

Celem zebrania było założenie, względnie wprowadzenie w naszym powiecie nowej partii politycznej, partii „Bójki i Stapińskiego”. Przedłożona deklaracja za przystąpieniem z 14 obecnych podpisało 6, a 8 podpisu odmówiło, jak twierdzą, nie chcą się łączyć z secesją „Piasta”.

SAMSIECZNO, pow. bydgoski (Nagła śmierć). Robotnik leśny Stanisław Siuda, wracając od pracy do domu, pośliznął się na drodze leśnej tak nieszczęśliwie, że upadł i poniósł śmierć na miejscu. Przywołany lekarz stwierdził sgon wskutek udaru serca. Zmarły liczył lat 27 i pozostawił młodą żonę i 2 małych dzieci.

Budowa kościoła. Dzięki zabiegom ks. proboszcza Płoszyńskiego ze Ślesina i dzięki ofiarnej pomocy p. hr. Potulickiej zdecydowano budowę kościoła katolickiego w Samsiecznie. Lud okoliczny, szczerze przywiązany do wiary ojców, z radością przyjął tę wiadomość. Gospodarze miejscowi, rozpoczęli zwozić kamienie pod fundameanty kościoła.

Z chwila postawienia kościoła, otrzyma wioska prawdopodobnie także nowy cmentarz, bo obecny jest już przepelniony.

MAKOWARSK. Odbyło się tu doroczne, walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w sali p. Bryckiego, które zajął prezes Klinger. Poszczególni członkowie zarządu zdawali swe sprawozdania. Skarbnik, p. Płoskoński, który objął urządowanie w miesiącu lipcu, umiał do końca bież. roku zebrać ogółem 759,00 zł; rozchodu było 552,48 zł, pozostała kwota 206,52 zł.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Większością głosów wybrano na prezesa p. Balcera Antoniego, byłego komendanta, na zast. prez. p. Wejnę Bronisława, sołtysa gminy Lucim, na sekretarza p. Karwata Jana, na skarbnika p. Płoskońskiego Władysława i na komendanta p. Toję Antoniego, jako zastępcę Urbanowskiego Józefa, na chorążego p. Zajaka i na podchorążych p. Liegmanna i p. Szukańskiego, jako referenta oświatowego p. Pawłowskiego Leopolda.

Nastroj zebrania był bardzo uroczysty. Po omówieniu drobniejszych spraw solwował prezes zebranie hasłem „Wolność”.

NAKŁO. Na walne zebranie Tow. lokatorów przybył z repertuarem p. Matuszczyk z Bydgoszczy. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. W skład nowego zarządu weszli pp. Skowroński — prezes, Robaszkiewicz — wiceprezes, Bobek — sekretarz, Hazubski — skarbnik, Nowak Andrzej, Kwiatkowski Antoni — jako członkowie komisji rewizyjnej.

PAKOŚĆ. Bal karnawalowy. W niedzielę, 29 bm. urządziła komitet budowy boiska dla Tow. wojskowo-wychowawczego i sportowego bal karnawalowy, połączony z loterią fantową i różnymi niespodziankami pod protektoratem pp. starosty Ślabego z Mogilna, burmistrza Liedermana i miejscowego obywatelstwa. Komitet apeluje do obywatelstwa, by okazali zrozumienie przez swe przybycie i nie szczędzili darów na loterię, które będą zbierane przez miejscowy klub sport. „Pedjon”. O ile gremjalnie wzięły udział i poprzemy tak wniosła sprawę o bodźca naszej młodzieży do wyjątkowej pracy. — Komitet.

Fordon.

Z „Sokola”. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 7-jej wiecz. w sali w Strzelnicy, odbędzie się roczne walne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Po walnym zebraniu odbędzie się towarzyski wieczorek gwiazdkowy. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

Bandyta Matyjasik wpadł w ręce policji.

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, w powiecie szamotulskim, na równi z innymi powiatami, dawali się we znaki ostatnio bandyci, działający jako „trójka”, a grasujący w bezczelny sposób to tu, to tam, zawsze bezkarnie.

Policja wzmożła czujność i postanowiła znaleźć ślady rzezimieszków.

Jak już donosił nasz korespondent, przodownik Wegner z posterunku policji Sierakowa, dowiedział się w sobotę, dnia 14 stycznia w południe, że pewien podejrzany mężczyzna przejeżdżał na rowerze przez Sieraków w stronę lasu. Siadłszy natychmiast na rower, udał się przodownik Wegner za nim w pogoń. Przybywszy do lasu, najeżdżał swym rowerem na jadącego bandytę.

Schwycił go tedy za rękę w chwili, gdy bandyta sięgał do swej kieszeni po rewolwer. Lecz przodownik Wegner schwycił natychmiast za swój rewolwer. Przodownik posterunku i bandyta mieli więc w ręce rewolwery i za chwili

łą miała nastąpić walka. Na szczęście ujrzał p. Wegner w lesie dwóch robotników, którzy przywołani, przybiegli mu na pomoc i bandytę ubezwładnili.

Opryszek ten miał przy sobie nabyty rewolwer 8 kulami.

Nazywa się Teofil Matyjasik, liczy 31 lat, pochodzi rzekomo z Wronek.

Przyznał się, że był karany za kradzież 3 miesięcznym więzieniem oraz odpowiadał przed sądem za przekroczenie granicy. Dalej schwytany osobnik zeznał, że błąka się już od dłuższego czasu bez pracy, przebywając jakiś czas bez paszportu w Niemczech i przekroczył przed kilku tygodniami nielegalnie granicę Polski ze strony Niemiec.

Ponieważ ów bandyta jest podejrzany o dokonanie napadu na osadę gospodarza Rau'a z Turawa pod Pniewkami, względnie że należy do tej bandyckiej szajki, która napad zorganizowała, został okuty w kajdany i odstawiony do Szamotuł.

sekretarz Jakielek z Morakowa — skarbnik Komisję rewizyjną tworzą pp. Majchrowski, Pastwa i Bauzy z Rąbczyna. Na walne zebranie do Poznania wydelegowano pp. Majchrowskiego, Pastwę, Reszłaka, Napierają, Piechniaka, Szczepankę, Bielickiego i Brzykcę z Łabiszyna.

Posiedzenie Pow. Kom. P. W. i W. F. odbyło się w Wągrówcu w sali posiedzeń starostwa, pod przewodnictwem starosty dr. Siokały. Po załatwieniu różnych spraw bieżących, skarbnik Komitetu ks. Stasz zdał sprawozdanie z kasy i jej stanu. Przewodniczący udzielił mu absolutorium, dziękując równocześnie w imieniu Komitetu za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i za trudy. Najważniejszym punktem obrad była kwestja rozbudowy stajdjonu, mianowicie rozpatrzenie kontraktu między Pow. Kom. P. W. i W. F. a Państw. Nadleśnictwem w sprawie dzierżawy terenu. Komitet skonstatował, że kontrakt w podobnej koncepcji nie jest do przyjęcia i zdecydował, zwrócić się z prośbą do kompetentnych władz, by Państwo wydzierżawiło wspomniany teren na okres dłuższy przy równoczesnym obniżeniu kosztów dzierżawy.

Ofiara nieostrożności. W ub. poniedziałek, bawił się Paszkiewicz Franciszek, 17 lat, zamieszkały przy ul. Kcyńskiej 52, granatem, który znalazł wśród starego zelastwa w składzie p. Biskupskiego. Wkrótce nastąpił wybuch i urwał mu częściowo obie ręce, okaleczył silnie twarz i jedno oko. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił dr. Kuliński. Wieczorem przewieziono ofiarę do szpitala w Poznaniu.

Złodzieje kieszonkowi. Od pewnego czasu coraz częściej zdarzają się kradzieże kieszonkowe i zdaje się, że istnieje tutaj zorganizowana szajka. W ub. poniedziałek skradziono p. Kozłowskiemu, rolnikowi z Bartłodziej, w lokalu p. Pazdowskiej przy uiszczaniu rachunku około 1000 zł. Złodziej uszedł niepostrzeżenie.

Walne zebranie Zw. Inwalidów, Wdów i Sierot wojennych. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Wierzejewskiej o godz. 1,15 walne zebranie Zw. Inwalidów, Wdów i Sierot, które zajął prezes p. Trapała, hasłem „Cześć”. P. Widziński odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto do wiadomości, a p. sekr. Jezierski zdał sprawozdanie z czterolecia swej pracy. Na przewodniczącego wybrano p. Wiśniewskiego Michała i p. Wiśniewskiego sekretarzem zebrania. Po sprawozdaniach prezesa p. Trapały i skarbnika p. Widzińskiego zebranie uchwalilo absolutorium dla ustępującego zarządu i przystąpiło do obrania nowego, do którego weszli pp.: Bodus Józef — prezes, Wiśniewski Michał — zast. prezesa, Jezierski Bolesław — sekretarz i p. Widziński — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Trapała, Kolasinski, Kolanowski, Piechocki, Warchlewski. Na stałych delegatów wybrano Jezierskiego Bol. i Bodusza Józefa. Oprócz tego wybrano jeszcze sąd koleżeński.

Gąsawa.

Doroczne walne zebranie Tow. Przemysłowców odbyło się dnia 8 bm. w sali p. Kowalika, które zajął prezes p. Karge. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie burmistrza Wacława Jamrożego, który powołał na sekretarza p. Michała Wróblewskiego, na ławników pp. Krupńskiego Franciszka i Andrzejkę Tomaszę. W sprawozdaniach zarządu żalono się, że członkowie nie dbają o rozwój towarzystwa i na zebrania bardzo mało uczęszczają. Zestawienie kasowe wykazało 369,10 zł dochodu a 353,42 zł rozchodu. W bibliotece znajduje się 99 tomów książek oraz różne broszury i nuty.

Następnie wybrano nowy zarząd z następujących panów: Karge Jan — prezes, Tyblewski Władysław — wiceprezes, Springer Andrzej — sekr., Wróblewski Michał — zast. sekr., Maksymilian Lisiecki — skarbnik, Stanisław Sment — bibliotekarz, Stanisław Trieba — zast. bibl., Katarfiasz Leon i Janik Antoni — ławnikami, Olszanowski Stan., Rożek Jan i Katarfiasz Leon do sztandaru.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Biskupinie u rolnika Stanisława Wojciaka przy młóceniu zboża. Parobka jego bowiem porwał pas transmisyjny maszyny i rzucił nim kilkakrotnie o klepisko. Nieszczęśliwy wkrótce wyzionął ducha.

Walne zebranie Koła Śpiewackiego zajął wiceprezes p. Karge hasłem „Cześć pieśni”. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano jednogłośnie ks. prob. Krupskiego, do pióra zaś p. Edmunda Szczecińskiego. Następnie zdał członkowie zarządu swoje sprawozdania z czynności rocznej, które wykazały bardzo podatną działalność zarządu nad pielęgnowaniem naszej pieśni rodzimej. W skład nowego zarządu weszli pp. burmistrz Jamroży — przewodniczącym, Maksymilian Lisiecki — zast. prez., Szczeciński Edmund — sekretarzem, Chojnacki Ludwik — skarbnikiem, Władysław Tyblewski — dyrgentem, Ignacy Starczyński — zast. dyrgenta. Następnie poruszono i omówiono obszernie sprawę występu zimowego i uchwalono jednogłośnie urządzić przedstawienie amatorskie dnia 22 stycznia i to „Skalmierzanki”.

Listonosze i wszystkie poczty

do 25-go stycznia

przyjmują przedpłatę na miesiąc luty.

Prosimy pospieszyć się z odnowieniem przedpłaty, ażeby z początkiem miesiąca lutego nie nastąpiła przerwa w dostawie

„Dziennika Bydgoskiego”



Gniewkowo.

Decernentem elektr. miejskiej został mianowany p. Ign. Golaszewski w miejsce p. Szcz. Przybyskiego, który ustąpił. Pan Golaszewski jest też rendansem Kasy Miejskiej.

Karambol taksówki inowrocławskiej z bryczką budowniczo Konrada, miała miejsce w ub. wtorek na skrócie szosy do miasta. Jadący, konie i bryczka wyszły bez szwanku. Spisano protokół policyjny.

Ustąpienie dotychczas. naczelnika poczty p. Wojtasiaka nastąpiło w dniu 15 bm. z powodu przeniesienia go na takie same stanowisko do Pleszewa. P. Wojtysiak potrafił zaskarżyć sobie wśród tuł. społeczeństwa wiele sympatii i dlatego z żalem go żegnano, życząc mu powodzenia na nowym stanowisku.

Obchód rocznicy wyzwolenia miasta z pod jarzma niemieckiego odbył się dn. 17-go bm., staniem Zw. Powst. i Wojaków. Uroczystość rozpoczęła się od salw karabinowych, oddanych o godz. 7 rano przez oddział młodych członków Związku na historycznym miejscu przy ul. 17-go Stycznia. Wślad ztem nastąpiła defilada oddziału przez miasto ze śpiewem. O godz. 9-tej rano odprawiona została Msza św. przez ks. prob. Wileńskiego za spokój dusz poległych powstańców. W nabożeństwie brała udział poza b. powstańcami, młodzież szkolna z nauczycielstwem. Wieczorem odbyło się walne zebranie związku, połączone z akademją.

Inowrocław.

Wiec-zebranie w sprawie gospodarki miejskiej odbędzie się tu w dniach najbliższych. Zwołuje go grono obywateli, którzy mają ogólnie wiele do powiedzenia. Słowa ich będą poparte dowodami. Zawiadomienia szczegółowe nastąpią.

Sprawa Bednarskiego. Pamiętają wszyscy, jak jeszcze w r. 1926 został nagle zwolniony ze swych obowiązków inkasent elektrowni i gazowni p. Bednarski. Jak stał, tak go odprawiono z urzędu, nie pozwalając mu nawet uporządkować należnych dochodów finansowych, co potem, po jakimś czasie, spowodowało pewne nieregularności w rachunkach i czemu się dziwić nie można. Zwolnienie p. B. odbyło się w sposób urągający wszelkim formalnościom, obowiązującym w takich razach. To jednak nie przeszkodziło, by magistrat zaskarżył p. B. o manka w kasie i t. p. Na przewodnie sądowym w dn. 12 bm. p. B. został uniewinniony, bo nawet prokuratura rzekła się popierania oskarżenia prze-

ciw niemu, a to z racji braku owych formalności, skutkiem czego nie wiadomo było, jaki był stan kasy w chwili zwolnienia p. B. i brakło dowodów czy to rzeczywiście p. B. owe manka (braki) kasowe spowodował. — I cóż województwo na to?

Miasto płaci... Przed kilku miesiącami zdarzył się nast. wypadek: ul. Królowej Jadwigi jechała powózka. Naśle koń poniósł jak szalony. Powózek roztrzaskano, zaś małżonkowie R. odnieśli ciężkie obrażenia cieleśne. Przyczyną tego mrożącego krew w żyłach wypadku było porażenie prądem elektrycznym konia, który przejeżdżając spokojnie koło poczty, dotknął się zwisającego drutu telefonicznego z powodu przeprowadzanych połączeń gmachu poczty z domem sąsiednim ponad ulicą. Druh ten zwisając, łączył się z przewodem tramwajów elektrycznych.

Poszkodowani zaskarżyli o odszkodowanie pocztę a ta całą sprawę skierowała do województwa, które pociągnie do odpowiedzialności magistrat za jego gospodarkę w elektrowni. Bowiem przewodniki tramwajowe nie były izolowane pod krzyżującymi się nad nimi innymi przewodnikami a prąd wogóle nie był uziemiony. — Gdzie tu dbałość o bezpieczeństwo publiczne.

Ze Zw. Podoficerów Rezerwy. Zw. Podoficerów Rezerwy koło Inowrocławia zwołuje swoje roczne walne zebranie na wtorek, dnia 24 bm. o godz. 8-jej wiecz. w małej salce hotelu Basta.

O zegary... W mieście naszym w godzinach wieczorowych rolę informatora czasowego dla publiczności spełnia jedynie zegar prywatny na ul. Król. Jadwigi, zawieszony w pobliżu Rynku. Są wprawdzie jeszcze inne zegary na tej ulicy, jak np. na poczcie i na ratuszu, ale wobec nieoświetlenia ich są one dla przechodniów niewidoczne, zwłaszcza ten na ratuszu. Magistrat winien był dawno już o tem pomyśleć, by zegary były oświetlone.

Wągrówiec.

Z życia osadników. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie osadników rolnych w sali p. Zjawńskiego. Zebranie zajął p. prezes Grolewski, zdając równocześnie sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Poznaniu. Następnie p. Kowaliński z Damasławka referował o składkach i organizacji, zachęcając do solidarności i podporządkowania się Towarzystwu. W wolnych głosach przemawiali pp. Majchrowski, Mańczak, Szczepanek i inni. W skład nowego zarządu weszli pp. Grolewski — prezes, Frydrych z Podolina — wiceprezes, Reształk —

RYBOWO, pow. Wągrowiec. Założenie Kółka Rolniczego. W dwa tygodnie po założeniu Stow. Młodzieży Polskiej w Rybowie, powstało Kółko Rolnicze za staraniem pp. por. rez. Paula, nauczyciela Wł. Polcyna i Leona Wiśniewskiego. Pierwsze zebranie zagal p. Polcyn, w obecności 49 zebranych, witając prezesa powiatowego, p. Bartcha z Ochodzy. Po zagajeniu oddał p. Polcyn głos prezesowi Bartchowi, który w krótkich słowach zobrazował cele Kółka Rolniczego. Po przemówieniu wszyscy zapisali się na członków Kółka Rolniczego. Do zarządu weszli pp. Antoni Dębski — prezes, Władysław Polcyn — sekretarz, Leon Gryczka — skarbnik. Na ławników obrano pp. Józefa Przybylskiego, Leona Wiśniewskiego i Wojciecha Górskiego. Prezes Bartch życzył Kółku Rolniczemu powodzenia w pracy i nadmienil, że zebrania będą się odbywały w drugą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

Gniezno.

Baczność, wierzyciele Pożyczek Państwowych! Związek Obrony Wierzyteli urządza w niedzielę, 22 stycznia o godz. 1 i pół w hotelu Europejskim w Gnieźnie wiec wyborczy, informacyjny Unij Gospodarczej Stanu Średniego. Uprasza się, aby Szanowna Publiczność jak najliczniej się stawiła z każdego powiatu, należące do okręgu gnieźnieńskiego. Zarząd.

Osierów.

Tragiczny wypadek. W tych dniach, przy młóceniu zboża młocarką w Topoli Małej, 39-letnia gospodyni Marjanna Glinkowska, wskutek nieuwagi, została pochwycona przez drąg transmisyjny i tak dotkliwie pokaleczona, że po przeszło trzygodzinnej męczarni zmarła. Ś. p. Glinkowska była od 9-ciu lat wdową i osierociła 6 dzieci w wieku od 6—17 lat.

Zjazd przędzów Kat. Tow. Robotników okręgu ostrowskiego odbył się w tych dniach w sali Domu Katolickiego.

Kradzież. Z śpiączki p. Szymanowskiego skradziono 1 1/2 ctr. konicyny siewnej. Dzielną naszą policją śledczą w krótkim czasie wytropiła dwóch sprawców kradzieży.

Otwarcie strzelnicy P. W. przy gimnazjum odbyło się w ub. sobotę. Po odebraniu raportu, p. pułk. Niemierski, w gorących a żołnierskich słowach przemówił do licznie zgromadzonych, podkreślając rolę P. W. i znaczenie jego wśród młodzieży. Prof. Cudny podziękował gościom za liczny udział i zainteresowanie się młodzieżą, poczem oddano strzały honorowe. Między gośćmi zauważyliśmy m. in.: p. dyr. Irzabka, grono profesorów, p. pułk. Zakrawczyńskiego, ks. prefekta Ziemińskiego, liczną grupę oficerów i wielu innych. Wspaniała ta uroczystość zakończyła wspólna fotografia. Wypada tu nadmienić, że tutejszy wydział powiatowy, uznając mozolną i trudną pracę instruktora, oraz pragnąc dopomóc mu w obyczajach okolicy, celem organizowania dalszych ośrodków P. W., stawił p. por. Iwelskiemu samochód do dyspozycji.

Z życia „Sokoła”. Dnia 12 bm. odbyło się w Gorzycach Wielkich walne zebranie Tow. gimn. „Sokol”, przy udziale 30 członków, gości i sympatyków. Zebranie zagal przez Sztukowski. Zarząd zdał sprawozdanie z rocznej działalności. Dalej przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który złożył przyrzeczenie, że będzie pracował dla dobra Towarzystwa.

ODOLANÓW. Odbyło się tu walne zebranie Tow. obywateli, na którym wybrano nowy zarząd w nast. składzie: przewodniczący p. St. Gaworzewski, zast. przewod. p. E. Chleboś, sekretarz p. A. Gasidło, skarbnik p. Fr. Szczepaniak, ławnicy pp. Tomaszewski, Korecki, Gaworski, Olejniczak, komisja rewizyjna p. Marcinkowski i p. Burkietowicz. Następnie miesięczne zebranie wyznaczone na dzień 5-go lutego br. w lokalu p. Jasikowej.

Wieczór kolend polskich urządzono w dniu 7 bm. wiecz. w sali Uniwersytetu Ludowego staraniem dyrekcji tegoż Uniwersytetu przy współudziale Koła Muzycznego i Towarzystwa śpiewu „Harfa” (dawniejszy chór kościelny sw. Cecylii). Na wstępie dłuższe przemówienie o pochodzeniu kolend wygłosił profesor tegoż Uniwersytetu p. Łukomski. Chór żeński i męszczyński, pod batutą p. Tadeusza Kraski wykonał utwory według układu T. K. Bartkiewicza. P. Helena Piórkarska z towarzyszeniem harmonii odśpiewała swym wdzięcznym głosem (solo) pieśń „Głos duszy”. Czysty dochód przeznaczono na cele tegoż Uniwersytetu.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Wyjaśnienie. Pan Jan Jagodziński, listowy z Kruszwicy donosi nam, że wypadkowi zaccadzenia w Źdrojach uległ nie Antoni Jagodziński, lecz Adam Jagodziński, który jest jego bratem.

LISEWO, pow. Chełmno. (Walne zebranie Stow. Kat. Młodzieży. Odbyło się tu zebranie Stow. Kat. Mł. Polskiej. Zebranie zagal wiceprezes Wroniecki.

W wyniku głosowania wybrano nowy zarząd: prezes p. Switalski, nauczyciel z Lisewa, wiceprezes p. Wański, sekretarz p. Zuchowski, zastępca p. Sankiewicz, skarbnik p. Wejna, naczelnik p. Zaporowicz, zastępca p. Zaleski J. gospodarz p. Rzeszotarski, rewizory kasy p. Switajski i p. St. Grabowski. Sąd honorowy stanowią pp.: Jaworski, Nogulski i Spręglewski. Patronem jest ks. Paweł Panek, do patronatu należy p. Talaska, kierownik szkoły w Lisewie.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 21 bm o godzinie 8 wiecz. piękna operetka R. Stolz „Pajacyk”, przyjmowana entuzjastycznie przez publiczność, wypełniająca szczerze widownię na każdym przedstawieniu i nie szczędząca oklasków znakomitą wykonawcom z pp. Leonowicz Janiną i Witoldem Zdzitowieckim na czele. Ceny miejsc od 30 gr. do 3,50.

Zimowe konkursy hippiczne w Toruniu. W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się w Toruniu konkursy hippiczne w krytej ujeżdżalni koszar im. Marszałka Piłsudskiego (wejście z placu naprzeciw kościoła garnizonowego). Konkursy tego rodzaju wieczorem w krytej ujeżdżalni i przy świetle elektrycznym odbędą się w Toruniu po raz pierwszy, a mieć będą charakter konkursów podobnie urządzanych w londyńskiej olimpii i w pałacach sportowych w Medjolanie i w N. Jorku. W konkursach bierze udział major Toczek, zdobywca nagród na wyścigach w N. Jorku. Całkowity dochód przeznaczony zostaje na cele sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski i budowy mauzoleum w Tarnowie, gdzie zwłoki jego mają spocząć. Początek zawodów o godz. 18-ej. Bilety wstępu wcześniej można nabyć w księgarni u Braci Bażańskich przy ul. Szerokiej.

Wojewódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców będzie urzędowała w Toruniu w 1928 r.: w styczniu dn. 12, 13, 26 i 27; w lutym dn. 3, 4, 16 i 17; w marcu dn. 1, 2, 15, 16 i 22. Przedłużenie ważności zezwoleń na kursowanie samochodów oraz zezwoleń na kierowanie samochodami udziela urząd wojewódzki w ciągu miesiąca stycznia, lutego i marca w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—13.

Legalizacja narzędzi mierniczych w Toruniu. Tak zwane dni wtórnej legalizowania narzędzi mierniczych dla m. Torunia, to tylko dla obwodów policyjnych II i III. ustalone zostały na czas od 3 do 29 lutego br.

Poszczególni zainteresowani otrzymają osobne zawiadomienia, którego dnia mają swoje miary podać wtórnemu legalizowaniu.

Rozbierzmy losy! Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, chcąc osiągnąć jak najlepszy rezultat z „VI. Tygodnia Akademika”, przedłużył termin sprzedaży losów loterii fantowej do dnia 25 bm. Jeszcze bardzo dużo cennych fantów, które wylosować można w składnicy, Stary Rynek 14, obok poczty, jest niewygranych. Rozbierzmy te losy, by Pomorze nie było gorsze w akcji pomocy młodzieży akademickiej od innych dzielnic. — Komitet.

Z walnego zebrania krawców. Dnia 16 bm. na walnym rocznym zebraniu cechu krawców, pod przewodnictwem p. Pełtinowskiego, dokonano uzupełniających wyborów do zarządu, do którego weszli pp. Zieliński, Rosicki i Kowalski. Po dokonaniu pewnych zmian w statucie wolny cech krawców uchwalil pewną kwotę na cele Towarzystwa Walki z gruźlicą. Cech krawców liczy około 60 członków i istnieje już kilka wieków.

Zniżenie kary bandycie Nowakowi. Na skutek odwołania się od wyroku, sąd najwyższy polecił rozpatrzyć jeszcze raz sprawę bandyty Nowaka, który w pierwszej instancji skazany został w Toruniu na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zmniejszył mu karę z 15 na 12 lat. — Nowak Karol swego czasu strzelał do wywiadowców, którzy go chcieli aresztować, w hotelu pod Orłem w Toruniu.

Co grają w kinach?

„Światowid” daje „Gniazdo miłostek”, sztukę filmową w 10 aktach z Harry Liedke, Gritta Ley i Livio Pavanelli, ilustrującą sielanki oficerów kawalerji austriackiej z wesołymi dziećwczatkami w sianych gniazdach.

„Pan”. Do dnia 21 bm. włącznie wyświetla film p. t. „W królestwie knuta”, wstrząsający dramat w 10 aktach.

„Corso”. Od dnia 20 do 24 bm. włącznie wyświetla Corso sensacyjny dramat w 8 aktach p. t. „Król wilków”. Nadprogram farsa w 2 aktach.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 21 bm. Dla uczącej się młodzieży „Lekarz mimowoli”, ceny miejsc niższe. Początek godz. 3,30 po pol.

Sobota, 21 bm. „Fura słomy”, ceny miejsc niższe. Początek godz. 7,30 wiecz.

Niedziela, 22 bm. „Sól zycia” i „Świt, dzień i noc”, ceny miejsc niższe. Początek godz. 3,30 po pol.

Niedziela, 22 bm. „Rym do Teatru”, wielka rewja dancinowa z baletem. Początek godz. 7,30 wieczór.

Poniedziałek, 23 bm. Akademia obchodu ku czci i pamiętce wkroczenia wojsk polskich. Początek godz. 7,30 wiecz.

Osobiste. Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Brzecki ciężko zaniemógł i od kilku dni nie urzęduje. Ciężko chorego prezesa p. Brzeckiego zastępuje naczelnik wydziału p. Dyl.

W starostwie grudziądzkim bawił w ub. poniedziałek delegat Min. Spr. Wewn., który odbył inspekcję i znalazł wszystko w należytym porządku, wyrażając swe zadowolenie tak p. staroście Czarlinskiemu jako i urzędnikom.

Likwidacja przedsiębiorstwa Dowiadujemy się, że na walnym zebraniu udziałowców Pomorskiej Fabryki Pończoch, które odbyło się dnia 12 bm. uchwalono powiększą spółkę zlikwidować. Likwidatorem mianowano p. L. Stetkiewicza, do którego należy się zgłaszać z wszelkimi pretensjami do Spółki.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 6-tej i 8,15 wieczorem. W niedzielę, o godz. 2-ej przedstawienie dla młodzieży p. t. „Hot Gibson” w najnowszej kreacji.

Zebrań pocztowców. W sobotę, dnia 21 o godz. 20, w sali hotelu p. Kellasa, ul. Wybickiego odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Zw. Pracowników poczty, tel. i telefonów. Ze względu na ważne sprawy, które na zebraniu przyjdą pod obrady, przybycie każdego członka jest obowiązkowe.

Zebrań komitetu Tow. P. W. i W. F. na powiat grudziądzki. W ub. wtorek, odbyło się zebranie powiatowego Komitetu P. W. i W. F. na powiat grudziądzki, pod przewodnictwem prezesa p. starosty Czarlinskiego, protokół pisał z urzędu sekretarz p. Betyna.

Obecni byli na zebraniu m. in. pp. ref. starostwa p. Tadeusz Ziolkowski, repr. Sokolstwa p. St. Kunz, uniewinnili się insp. szkolny p. Sowiński.

Uchwalono jednogłośnie rozwinąć w powiecie propagandę sportową, aby zachęcić poszczególne ośrodki do pielegnowania sportu.

P. kapitan Niewiakowski zalecał urządzania meczów piłki nożnej, a p. St. Kunz proponował w uzupełnieniu ćwiczenia wolne, na co się zgodzono.

Komitet uchwalil zamowić 2 karabiny dla P. W. w powiecie.

P. Kunz w imieniu placówki Hallerczyków poprosil p. starostę, aby od siebie wydal zaproszenia do podwładnych urzędników i organizacji, aby w dniu 23 stycznia masowo podążyli do Teatru na obchód wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza.

CZY PAŃSTWO WIECIE,

że „bal wiosenny”, który urządza żeński „Sokol”, będzie największą i najosobliwszą atrakcją wszystkich dotychczasowych balów karnawałowych?

Ze sala Tivoli w dniu 1 lutego będzie żywym, cudownym ogrodem, w którym osobliwością będą oczywiście, żywe a milutkie — kwiatki.

Ze dekoracja sali będzie niebywała... Ze premjowane będą najpiękniejsze kwiatki. Ze będzie wybór najpiękniejszego kwiatka, jako królowej tego balu — wiosny — lata?

O tem wiedzieć musi i powinien każdy, stąd przygotowujmy się na bal wiosenny w dniu 1 lutego w Tivoli — pamiętajmy!

Puck.

Na walnym zebraniu Towarzystwa śpiewu „Moniuszko” wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezesem pozostał nadal p. Schornak, wiceprezesem nadal p. Kamiński, obaj jednogłośnie wybrani, sekretarzem p. Michalski, zast. sekret. p. Luliński, skarbnikiem p. Trybull, dyregentem członek honorowy p. Gierszewski (ponownie), wicedyr. Członek honorowy p. Erdmański (ponownie), bibliotekarzem p. Frank, zast. biblij. p. Graczyk, ławnikami: L. p. Szczepiński, II. p. Abraham, komisja rewizyjna pp.: Derc, Chojnacki, Cieśniewski, chorążym p. Kunath, podchorążymi pp. Mateja i Miślisz Marszałek Gołuchowski życząc nowemu zarządowi owocnej pracy, oddał dalsze przewodnictwo obrad prezesowi p. Schornakowi, który dziękując zebrany za położone w nim zaufanie, prosił o poparcie go w pracy podjętej dla dobra Towarzystwa. Uchwalono urządzić zabawę karnawałową dn. 5 lutego.

Wiece Polskiego Bloku Katolickiego.

Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji i P. S. L. „Piaś” urządzają w następujących miejscowościach Pomorza zgadz i zebrania przedwyborcze.

Okręg nr. 29.

w sobotę, dnia 21 stycznia Wejherowo godz. 11 lokal Pruszyńskiego; w niedzielę, dnia 22 stycznia Puck godz. 12 sala Domu Kuracyjnego; w poniedziałek, dnia 23 stycznia Kartuzy;

w wtorek, dnia 24 stycznia Golew; w środę, 25 stycznia Starogard; w czwartek, dnia 26 stycznia Tczew; w piątek, dn. 27 stycznia Kościerzyna.

Okręg nr. 30:

w sobotę, dnia 21 stycznia Grudziądź godz. 11 lokal Pl 23 Stycznia 35 nr. 11; w niedzielę, 22 stycznia Świecie zjazd pow. świeckiego odbędzie się w Laskowicach o godz. 12 Hotel Dworcowy; w wtorek, dnia 24 stycznia Tuczoła; w środę, dnia 25 stycznia Chojnice; w piątek, dnia 27 stycznia Sępólno.

Okręg nr. 31:

w poniedziałek, dn. 23 stycznia Lubawa w lokalu p. Piotrowicza o godzinie 12-tej;

we wtorek, dn. 24 stycznia Działdowo o godz. 11-tej w lokalu restauracji Plebiscytowej, dawn. Waruszewskiego;

w środę, dn. 25 stycznia Chełmno; w czwartek, 25 stycznia Wąbrzeźno; w sobotę, dn. 28-go stycznia Toruń.

Z uwagi na konieczność rozpoczęcia usilnej pracy przedwyborczej, udział wszystkich zarządów kół, komisarzy wyborczych, mężów zaufania, członków i sympatyków „Polskiego Bloku Katolickiego” (P. S. Chrześc. Dem. i P. S. L. „Piaś”) jest konieczny. Przybędą referenci zamiejscowi tak z ramienia PSL „Piaś” jak też P. S. Chrz. Demokracji.

Wojewódzki Komitet Wyborczy na Pomorzu.

Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji!

(—) Albin Nowicki, prezes. (—) Jan Nowak, sekretarz.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 21 STYCZNIA.

Poznań (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert gramofonowy; 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej; 17,00: gawęda harcberska; 17,20—17,45: odczyt pt.: „Droga do dobrobytu”, wygł. p. red. A. Bajkowski; 17,45—19,00: transmisja z Warszawy; 19,10—19,35: 40-ta lekcja języka francuskiego, wyklada p. Omer Neveux; 19,35—20,00: odczyt pt.: „Ludność ziem polskich pod względem wyznaniowym” (z cyklu „Ludność ziem polskich”) — wygł. prof. Wł. Dworzaczek; 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,30—22,00: III. wieczór życzęć. Udział bióra: orkiestra 7 p. a. c. pod dyr. kapelm. Sternalskiego, Marja Gąsiowska (sopran), Władysław Gogojewicz, Kajetan Kopczyński (baryton), Giuseppe Vusio (tenor), Tadeusz Waxman (cytra), Marjan Sauer (akompanjament); 22,00—22,20: sygnał czasu. Komunikaty: meteorolog. i PAT.; 22,30—24,00: transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carltenu”.

Warszawa (1111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,20—13,00: koncert z płyt gramofonowych „Actuelle”, wytwórni Sp. Aktcyjnej „Adam Klimkiewicz” w Warszawie; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—16,00: przerwa; 16,00—16,25: odczyt p. t.: „Nauka o Polsce współczesnej” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi nacz Michał Siwak; 16,25—16,40: nadprogram, komunikaty; 16,40—17,05: odczyt p. t.: „Przedsiębiorstwa komunalne” (Dział „Samorząd”), wygł. prof. dr. Leon Wł. Bigeleisen; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: „Radiokronika” — wygł. dr. M. Sępowski; 17,45—18,15: transmisja z Krakowa (słuchowisko dla młodzieży); 18,15—18,55: transmisja z Krakowa koncertu popołudniowego; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t.: „Władysław Orkan” — wygł. red. Zdzisław Dębicki; 20,00—20,30: przerwa; 20,30: koncert wieczorny (muzyka operetkowa), w przerwie biletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; 22,30—23,30: transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45: komunikaty PAT.

Kino Krystal
Początek o godzinie 6.45 i 8.50
Zniżki ważne tylko do godz. 7-mej.

Dzień piątek premiera!
Wielkie dzieło filmowe, wytw. United Artists, sezonu 1928, którym zachwycić się będą wszyscy wielb sztuki filmowej.

„NOC MIŁOŚCI“

Upajający dramat miłości z osobą gdy obowiązywało jeszcze prawo panów do pierwszej nocy z ich swych poddanych.

W rolach najpiękniejsza para amantów. Prócz tego wielki interesujący nadprogram
Wilma Banky
Ronald Colmann

Kino Corso
RICHARD DIX
(Król Bokserów).

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fabjana pap. m., Sebastjana m.
Jutro: Agnieszki panny i męcz.
Wschód słońca godz. 8,4
Zachód słońca: godz. 16,17.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ul. Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1733.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek na uroczystym przedstawieniu odegrany będzie po cenach popularnych „Killński“ z udziałem całego zespołu z p. Wrońskim w roli tytułowej.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach niższych „Dzwony z Corneville“ święcić będą 20-te i jednocześnie ostatnie w tym sezonie przedstawienie, pełne sukcesów artystycznych i kasowych.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem „Radość kochania“ Verneuil'a.

— **Występy Julji Elsnerówny**, kapitałnej przedstawicielki ról współczesnych, salonowych rozpoczynają się w sobotę, dnia 21 bm. w sztuce Verneuil'a „Radość kochania“, która zdobyła sobie wielki sukces w Warszawie i Łodzi. Jest to komedia o nader ciekawej fabule, słonecznym, pełnym pastelowych tonów nastroju, wirtuoznym humorze i szczerym prawdziwym sentymencie. Główną postać kobiecą odtworzy z wrodzoną sobie dystyncją Julja Elsnerówna, która olśni widzów urokiem talentu i tutej. W kasie zamawiań ruch ożywiony.

— **Występy taneczne Maryli Grema**. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 w nocy w Teatrze Miejskim wystąpi wszechświatowej sławy artystka-tancerka Maryla Grema. Sława tej uroczą tancerki rozniosła po szerokim świecie rozgłos polskiego imienia. Występy jej w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Brukseli, Pradze czeskiej i innych stolicach świata to tryumfy niebawem. Obecnie jej tournée po Polsce cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Prasa poświęcała tancerce pełne entuzjastyczne krytyki. Olbrzymi program, każdy składający się z 14 poematów tanecznych, wspaniałe kostjomy, nadzwyczajna mimika, muzykalność opromieniona wspaniałą młodością — to główne zalety Maryli Grema. Dla naszego miasta występy te są wydarzeniem niepowtarzalnym. Ostatni występ Maryli Grema w Warszawie zgromadził tłumy publiczności, a prof. Münnich pisał, że Maryla Grema jest jedną z najświetniejszych tancerek świata, kojarząc niepospolitą urodę z wdziękiem, wirtuozją i techniką. Bilety w cenie od 80 gr. do 5,50 zł nabywać można w kasie Teatru Miejskiego.

— **Srebrne wesela**. W dniu 20 bm. obchodzą srebrne gody małżeńskie małżonkowie Lucjan Knozowski i Anna Knozowska z domu Junker. Msza św. wraz z błogosławieństwem dla Jubilatów odbędzie się o godzinie 10-tej rano. Zaczynając małżonkom życzymy „Szczęść Boże“ na dalszej drodze życia.

— **Dom Rzemieślniczy w Bydgoszczy**. Jak się dowiadujemy, rzemieślnicy okręgu bydgoskiego złożyli dotychczas 30 tysięcy złotych na zakup i urządzenie Domu Rzemieślniczego. Zarząd Izby Rzemieślniczej ma już upatrzone większy obiekt w śródmieściu nadający się na ten cel, tylko gotówki jeszcze jest mało. Pożądane są dalsze składki.

— **Nabożeństwo prawosławne w cerkwi bractwa** (Petersona 4), odbędzie się 21 bm. o godzinie 7 wiecz. i 22 bm. o godzinie 10 rano.

W podzięce Najwyższemu za wolność.

Dziś jako w pamiętnym dniu 20-go stycznia, wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, odprawiona została uroczysta Msza św. w kościele Farnym.

Świątynia cała tonęła w światłach jarzących się świec i żyrandoli, w obłokach dymu kadzideł. W prezbiterjum zasiadli: gen. Thommé wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej p. K. Beyer, w zastępstwie chorego starosty referendarz p. Dąbrowski, przedstawiciele Policji Państwowej w komplecie, ogół patriotycznych kolejarzy zastępowali ich przełożeni, inżynierowie itd. itd. Trudno wymienić wszystkich obecnych, zresztą był to święty obowiązek.

Capstrzyk garnizonu bydgoskiego.

W dniu wczorajszym, jako w przeddzień rocznicy oswobodzenia miasta Bydgoszczy, odbył się o godz. 7-mej wieczorem capstrzyk wojskowy na Starym Rynku, w którym brały udział: Kompanje honorowe 61 p. p., 62 p. p. z orkiestrami, szwadron 16 p. ułanów, bateria 11 d. a. k i hufce szkolne w liczbie sześćset członków pod dowództwem por. Okupskiego. Dowódcą całości był major Zieleniecki z 62 p. p. Raport w zastępstwie gen. Thommégo, który bawił na ćwiczeniach 59 p. p. w Inowrocławiu wraz z szefem sztabu 15. D. P. mjr. Bartosiakiem, odebrał pułkownik S. G. i dowódca

wiązek. Świątynię wypełnili szczerze wierni i oddział 62 p. p. oraz młodzież z Liceum Handlowego.

U stóp ołtarza stanęła delegacja 62 p. p. ze sztandarem, oraz delegaci Powst. i Woj. ze Szwederowa również ze sztandarem, okręg Powstańców i Wojaków reprezentował p. J. Kaszubowski i Wojaków reprezentował p. J. Kaszubowski. Wyżsi oficerowie garnizonu reprezentowani byli bardzo licznie.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. prałat Malczewski, w asyście XX. superiora Mazurkiewicza i Łapki. Na chórze grała orkiestra 62 p. p. Po nabożeństwie w wielkiem skupieniu odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“.

14 Br. K. Pożerski. Orkiestra odegrała hymn narodowy „Boże coś Polskę“ i „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ — poczem oddziały odmaszerowały do koszar.

Z całym naciskiem musimy na tym miejscu podkreślić fakt, że na capstrzyku, który był zwiastowaniem wielkiego święta dla naszego miasta brak było oficjalnych przedstawicieli naszego grodu. Fakt ten jest godny ubolewania, tem więcej, że sam reprezentant miasta p. wiceprezydent dr. Chmielarski wzywał do licznego udziału w tej uroczystości.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji koła Wileczak — Okola.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej narożnik Wrocławskiej. Na porządku dziennym ważny referat, dotyczący wyborów, stąd przybycie członków i sympatyków Ch. D. konieczne.

— **Lapchłoptwo**. Na dziedzińcu przed Urzędem Pośrednictwa Pracy uwijają się podejrzeni osobnicy, opowiadający bezrobotnym, że kto głosować będzie na listę niezależnych socjalistów — otrzyma węgiel, makę, smalec i kartofle za darmo. „Towarzysz“ Zacharjasiewicz, znajdujący się w pobliżu... w szopie zbiera podpisy. Ludziska biedni sądzą, że to o podział węgla chodzi, a tymczasem okazuje się, że to są podpisy pod listę kandydatką, gdyż „towarzysz“ Zacharjasiewicz chce iść do Sejmu aby — jak mówi — tam zrobić porządek...

— **Roczne walne zebranie Konferencji Pań Św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Trójcy odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. stycznia 1928 r. Najpierw odprawi się w kościele św. Trójcy błogosławieństwo Najśw. Sakramentem o godz. 4 popołudniu. Po błogosławieństwie rozpocznie się zebranie w Domu Katolickim, ul. Miedza nr. 2. Goście mile widziani.

— **Skradziono figurę cynkową**. W nocy z 17 na 18 bm. skradziono z ogrodu p. dr. Piórkowej przy ul. Jagiellońskiej 8, figurę cynkową, wysokości jednego metra, która była przymocowana do wodotrysku. Handlarzy starego żelastwa przestrzega się, przed kupnem, ewentualnie uprasza się o natychmiastowe powiadomienie policji, gdyby dany osobnik oferował sprzedaż.

— **Na szosie gdańskiej kradną**. Dnia 17. bm. skradziono woźnicy, wiozącemu mleko gospodarza Mikulskiego z Niemca (pow. Bydgoszcz) na szosie gdańskiej koło mostu, tuż przy wodociągach jedną 20-litrową konwie, napełnioną mlekiem. Nadmienić należy, że w miejscu tem kilkakrotnie już zdarzały się podobne kradzieże, co przypisać należy prawdopodobnie temu, że znajdujące się pod mostem przedziały, w których stają parowozy, są doskonałą kryjówką dla złodziei.

— **„Maxim“**. W sobotę, 21 bm. wielki kiermasz. Premjowanie, dużo niespodzianek, zabawa do rana. Orkiestra powiększona. Szczegóły patrz w ogłoszeniu sobotniego numeru. Początek o godzinie 10-tej.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce**. Na północnym wschodzie a potem i na wschodzie pogodnie lub dość pogodnie i umiarkowanie mroźno. Poza to pochmurno, miejscami z drobnym opadem, zwłaszcza na zachodzie kraju. Lekkie przymrozki, potem odwilż. Słabe wiatry wschodnie we wschodniej połowie kraju, południowe w południowej.

— **Dary dla Biblioteki Miejskiej**. P. dr. Wacław Mieczysław Głińska z Bydgoszczy ofiarowała świeżo bardzo cenne rzeczy dla naszej Biblioteki: rękopis J. U. Niemcewicza p. t. Wóz rozpedzony i trzy listy. Jeden pisany przez słynnego historyka i filozofa francuskiego, Juljusza Micheleta (1798-1874), drugi znakomitego męża stanu i ministra angielskiego z pierwszej połowy XIX wieku, lorda Palmerstona, i wreszcie trzeci Kuratora Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1863-1820, ks. Adama Czartoryskiego. Za dary te składa najmniejszą Biblioteka najserdeczniejsze podziękowanie. Ciągłe nadpływające dary o takiej wartości, jak wyżej wymienione, powiększają szybko i tak pokaźny już obecnie biblioteczny zbiór autografów i rękopisów.

— **Uroczony wieczór karnawałowy** (maski mile widziane) — urządziła, za służbą **Towarzystwo Przemysłowców** tej niedzieli w pięknie udekorowanej sali Reursy Kupieckiej. Zaproszenia można odebrać w składzie p. Dziurli, Plac Teatralny.

— **Zabawa na Szwederowie**. Powstańcy i Wojacy urządzają jutro, w sobotę w lokalu p. Kołodzieja (Ugory) wieczór karnawałowy. Orkiestra jazz-band. Moc niespodzianek. Początek zabawy o godz. 7-mej wieczorem. Koniec — rano. Goście mile widziani!

— **Wieczór Baśni w Żeńskiej Szkole Wydziałowej**. Na ogólne życzenie powtórzy się dla rodziców uczenic i przyjaciół szkoły „Wieczór Baśni“ w niedzielę dnia 22 stycznia o godz. 6-tej w auli szkoły Konarskiego 1. Na program składają się pieśni chórowe, deklamacje, ćwiczenia rytmiczne i bań uszczelniana „Do kraju olbrzymów“. — Wstęp 1 zł i 0,50 zł.

Dochód przeznaczony na cele drużyny harcerskiej.

— **Kino dla młodzieży szkolnej**. Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienie kinowe w sobotę, 21 bm. począwszy z następującym programem: 1) Wiosna w Tyrolu; 2) Z życia sportowego; 3) „Małpa swatem“ — dramat z życia chłopca-sieroty, w którym główną rolę gra prawdziwa małpa; 4) Komedyjka.

Sobota godz. 2,45 szkoły powsz. wst. 10 gr
„ „ 4,15 żeńska młodz., wst. 20 gr
„ „ 6,00 wydz. męska, wst. 20 gr
Niedziela g. 2,30 niższe klasy szk. śred., 20 gr
„ „ 4,00 wyższe klasy szk. śr., 20 gr
„ „ 5,45 wyższe klasy szkół śr., 30 gr.

Ruch zawodowy Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie filii metalowców.

Dnia 13 bm. odbyło się w „Ognisku“ roczne walne zebranie filii metalowców pod przewodnictwem członka zarządu okręgowego, p. Grobelskiego; sekretarzem p. Kalaczyński, lawnikiem zaś byli pp. Wrembel i Paczkowski. Jak ze sprawozdania prezesa filii, p. Piotrowskiego wynika, filja liczy 73 członków placących i cały szereg takich, którzy należąc do filii, korzystają z dobrodziejstw organizacji, jednak nie poczuwają się do obowiązku placenia. — W ciągu roku przybyło filii 22 nowych członków.

Nastąpiły sprawozdania skarbnika i sekretarza, po których, na wniosek komisji rewizyjnej, jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorjum, poczem przeprowadzono tajne głosowanie na prezesa filii, którym większością 3/4 głosów wybrano ponownie p. Piotrowskiego. Jako dalsi członkowie zarządu weszli pp.: Nowakowski — sekretarz, Wrembel — skarbnik, Paczkowski — zastępca prezesa i Kalaczyński — zast. sekret. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Krótkowski, Kierczyński i Kalaczyński.

Nastąpiły wnioski i wolne głosy, w których uskarżano się ogólnie na syndyka związku pracodawców, p. Bobowskiego, który ma hamować wszelkie zamierzenia pp. pracodawców, skierowane ku ulżeniu nędzy robotników i udzieleniu im podwyżki zarobków. P. Bobowski opiera się na tem, że jakieś socjalistyczne pismo miało podać dane statystyczne, że robotnik w b. zaborze pruskim zarabiał więcej, niż robotnik na Górnym Śląsku. Nie jest sprawdzone, czy wogóle jakie pismo pisało coś podobnego, ale pożądanym byłoby, aby p. Bobowski z ołówkiem w ręku i z sercem czującym niedolę bliźniego, zasiadł do biurka i obliczył jak robotnik, zarabiający 23—25 zł tygodniowo, może utrzymać siebie i rodzinę?

Zebranie wyłoniło z pośród siebie trzech delegatów w osobach pp.: Piotrowskiego, Gackowskiego i Stawickiego, którzy mają udać się do p. Bobowskiego w sprawie podwyżki zarobków, ale podobno p. B. nie przyjmuje żadnych delegacji robotniczych. Może jednak ten raz zrobi nareszcie wyjątek i wysłucha słusznych żalów głodnych robotników.

W dalszym ciągu obrad wybrano dwóch delegatów w osobach pp.: Stawickiego i Kiernickiego na zjazd okręgowy Ch. Z. Z., który odbędzie się 12 lutego br. Postanowiono utworzyć kasę pośmiertną dla filii metalowców i poruczono zarządowi wypracowanie odpowiedniego statutu kasy pośmiertnej.

— **Plenarne posiedzenie Czytelni dla Kobiet**, które nie mogło odbyć się z powodu braku światła w ubiegły wtorek, odbędzie się w piątek 20 bm. w lokalu Czytelni dla Kobiet, przy ul. Krasieńskiego. O udział wszystkich członkiń prosi Zarząd.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Hiszpania w średniowieczu była krajem, gdzie urodzili się panami życia i śmierci swych poddanych. Była to odczyna najbardziej namiennej miłości, gdzie panowało „prawo pierwszej nocy“. Na tem tle stworzono w United Artists w Ameryce film p. t. „Noc miłości“, prawdziwa epopeja miłosna, podług poematu hiszp. Calderona. O obrazie tym za granicą wyrażają się z najwyższym uznaniem, a o grze Colmana oraz pięknej Wilmy Banky z zachwytem. W filmie tym arcyizm, technika i rozmach w pomysłach sięgają najwyższego poziomu sztuki kinowej. Wielkie sceny zbiorowe, tańce, czar nocy miłości, cudowne widoki i wspaniałe pałace, sale i ruiny zamczysk, stanowią tło romantyczne obrazu. — Wielki nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś po raz trzeci ukaże się na ekranie najrozkośniejsza operetka, ciesząca się rekordowym powodzeniem, „Księżniczka Czardasza“ z udziałem ulubionych: Liany Haid i Oskara Mariana.

MARYSIENKA. Dziś premiera potężnego dramatu p. t. „Świat w płomieniach“ Wielki dramat narodów, dzieje ich bohaterskich przeżyć oraz dążenia do wiecznego pokoju — to tło filmu. W jednej z głównych ról występuje Dolores del Rio, niezwykłego talentu aktorka, która zachwycała nas rolą Kati w obrazie „Zmartwychwstanie“.

CORSO. Dziś sensacyjny dramat p. t. „Król bokserów“ ze znanym sportsmenem amerykańskim Richard Dixem w roli głównej. Nadprogram arcywesoła komedia „Pechowy lekarz“. Razem 12 aktów.

Walne zebranie Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych Koła miasta Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7.45 w auli szkoły Wydziałowej męskiej z nast. porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie prezesa.
2. Sprawozdanie sekretarza.
3. Sprawozdanie skarbnika.
4. Wybory.
 - a) wiceprezesa i skarbnika,
 - b) 6 delegatów,
 - c) komisji rewizyjnej,
 - d) delegatów na zjazd okręgowy.
5. Komunikaty.
6. Wolne głosy.

Walne zebrania naszych towarzystw. T-wo oświatowe „Lech”.

Dnia 16 bm. odbyło się w sali p. Mellera roczne walne zebranie Tow. kult. ośw. „Lech”. Zagaił i powitał przybyłych gości prezes, p. Załachowski, poczem nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności członków zarządu. Zarząd starał się krzewić oświatę wśród swych członków za pomocą odczytów, wykładów i referatów naukowych, wygłaszanych przez zaproszonych pp. prelegentów; również na zebraniach rozstrzasano zagadnienia z różnych gałęzi nauk i starano się dawać wyczerpujące odpowiedzi na wszelkie pytania, zadawane w skrzynce zapytań, w czem pomocną wielce towarzystwu była p. Ziemięcka, istna skarbnica wszelkich dat. Pozatem wygłaszano były na zebraniach piękne deklamacje oraz śpiewy. Zebrań odbyło 21, uroczystościowych 3, zarządu 5, wycieczek 2 i zabaw 3; członków towarzystwa liczy 324. Po tych sprawozdaniach na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem dalsze przewodnictwo obrał objął p. Naskręt, wnosząc o wyrażenie podziękowania ustępującemu zarządowi za jego owocną pracę, przez powstanie z miejsc, co też bez wahania uczyniono, a następnie przystąpił przewodniczący do przeprowadzenia wyborów. Prezesem wybrano ponownie i jednogłośnie p. Załachowskiego, sekretarzem ponownie p. Giowanoli, skarbnikiem ponownie p. Rybkę, wiceprezesem p. Naskręta, zast. sekr. p. Ziemięcką, skarbnikiem kasy pośmiertnej p. Drzymałę, ławnikami pp.: Kaczmarska, Dominowski i Linetę; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ziemięcki, Lineta i Tyborski, Komisję ogródkową stanowią pp.: Banach (przewodniczący), Mazurkiewicz, Ziemięcki, Tyborski, Drzymała. Chorażym wybrano p. Wolezlegera. Po przeprowadzonych wyborach, przewodniczący życząc zarządowi owocnej pracy, ustępuje mu miejsca do dalszego prowadzenia obrad. Prezes dziękując za zaufanie, nawołuje zebranych do współpracy nad szerzeniem oświaty.

T-wo śpiewu „Harmonja”

Znane i cenione Tow. śpiewu „Harmonja”, odbyło dnia 17 bm. w sali p. Mellera swe roczne walne zebranie, które zagaił prezes towarzystwa, p. Witecki, witając przybyłych delegatów bratnich towarzystw, przedstawiciela „Dz. Bydg.” oraz gości i członków. Na przewodniczącego obradom, zaproszono delegata okręgu XXI p. Chęciaka, do sekretarowania p. Gutkowskiego, a jako ławników pp.: Adryana i Kujawę. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że celem towarzystwa było pielęgnowanie śpiewu kościelnego i świeckiego za pomocą wspólnych lekcji oraz urządzania koncertów, wieczorków, zabaw i wycieczek, zjazdów i popisów śpiewackich. Lekcji odbyło się 98, w tem 10 nadzwyczajnych; członków towarzystwa liczy 115. Towarzystwo brało udział pozakonkursowo na zjeździe kół śpiewaczych w Chelmnie, gdzie uzyskało w chórach mieszanych największą ilość punktów i otrzymało wspaniały dyplom pamiątkowy. Pozatem brało udział w koncercie XXI okręgu w Bydgoszczy oraz urządziło wspólnie z miejscowymi kółkami muzycznymi koncert wokally-instrumentalny w teatrze miejskim. Pozatem przyczynia się stale do upiększenia nabożeństwa w kościele Serca Jezusowego oraz brało udział we wszystkich uroczystościach narodowych bratnich towarzystw. Towarzystwo posiada w swej bibliotece 20 mszy, 230 utworów oraz 11 zdobytych nagród. Po wyczerpaniu sprawozdań udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Po przeprowadzeniu wyborów, do zarządu weszli pp.: Falańczyk — prezes, Kowalski — wiceprezes, Bukowiecki — sekretarz, Imikowska — zast. sekr., Derpa — skarbnik, Gołembiewski — bibliotekarz, Markiewiczówna — zast. biblj., Drzewiecki i Smoliński — ławnicy. Do komisji rew. wybrano pp.: Kwasigrocha i Kowalkowski. Do sądu polubowego pp.: Witeckiego, Drzewieckiego i Różańska. Chorażym został p. Kukliński. Dyrygentem pozostał nadal p. Jaworski, którego towarzystwo uważa za niezastąpionego. Przewodniczącą, p. Chęciak, życząc im. okręgu nowemu zarządowi obfitą w owoce pracy, wprowadził go w urzędowanie. Prezes dziękując za zaufanie, zapowiedział intensywną i energiczną pracę, do której wzywa też zebranych Nowemu zarządowi składali życzenia: im. tow. „Halki”, p. Pantkowski, im. kół śpiewaczych kolejarzy, p. Żmich, im. tow. „św. Wojciecha”, p. Adryan, im. tow. „Lira”, p. Kujawa, im. „Dz. Bydg.”, p. Konarski. Hasłem „Cześć pieśni” zakończono obrady.

W ósmą rocznicę zermwania pęt krzyżackich.

(Cieniom poległych strażników polskości i kochanemu grodowi nabrdańskiemu.)

Bracia rocznica!! Oto chwila święta
Co śmiertelników prowadzi w zadumy,
Taka precudna, myślą nieobjęta!
Zda się, że jeszcze słyhać skrzydeł szumy
Orląt leących na wichrów poddmuchy
Mimo pioruny, mimo ostre groty
Z wiarą w słoneczne Wyzwolenia loty,
Gdzie się niewoli porwały łańcuchy!

Mieszkajcie w duszach naszych! Wasze wielkie czyny
niech będą jakby tarczą w cudnej ducha straży.
Wznosimy czoła silniejsi! Cokolwiek się zdarzy,
a Was niech spowiją serc naszych wawrzyny!
Hej! Naprzód z wiarą! „Przyszłość wywoła wam Boga”,
a to co było już przeszło jak zły sen — nie wstanie...
Idźmy naprzód, przeć w nas żywot! Przeć w nas Zmartwychwstanie
nieobjęta, kraina ducha, do słońca droga.
Wiemy! My możemy pierwsi w Olimpiadzie ludów biec,
lecz musimy krwi naszej purpurę wprząść w serc krosna.
Hej nie wolno nam dziś w tyle, gdzieś na miedzy lec,
bo weszło dla nas słońce! Zbudziła się wiosna.

Bracia rocznica!! Oto chwila święta
Co śmiertelników prowadzi w zadumy,
Taka precudna, myślą nieobjęta...
Zda się, że jeszcze słyhać skrzydeł szumy.
Orląt leących na wichrów poddmuchy
Mimo pioruny w pierś godzące groty...
Hej! W te słoneczne Wyzwolenia loty,
Gdzie się niewoli zerwały łańcuchy.

Stanisław Boruń.

Roczne walne zebranie Tow. Robotników polsko-katolickich w Czyżkówku.

Miesiąc styczeń jest okresem zdawania rachunków przez zarządy różnych organizacji i uzupełniania szeregów kierowniczych nowymi siłami. Trzymając się więc tej zasady, przyjętej przez ogół a usłoneczonej zwyczajem, Tow. Robotników Polsko-Katolickich na Czyżkówku zwołało w niedzielę ubiegłą roczne zebranie członków, na które przybyli zainteresowani tak licznie, że sala przykościelna miejscowym zaledwie mogła wszystkich pomieścić.

Zebranie walne poprzedziło miesięczne. Zagaił je i powitał przybyłych na to zgromadzenie pp. Cywiński, prezesa okręgowego Tow. Robotniczych oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” red. Sławińskiego, prezes tow. p. Wiśniewski. Zebranie miesięczne trwało krótko, a w międzyczasie przybył patron Towarzystwa, ks. prob. Skonieczny, który też objął z racji urzędu swego, przewodnictwo waln. zebrania, które również zagaił krótkimi słowy prez. Wiśniewski, poczem już ks. prob. Skonieczny poświęcał obradami sprawnie i sprężysto, powołując na sekretarza p. Strelaua, na ławników pp. Zacharjasza i Delińskiego. Za stołem przydziałnym pojawili się także wicepatron Tow. ks. Banaszak i ks. Gierszewski. Po przemówieniu gorącym i serdecznym patrona — przewodniczącego, zarząd przystąpił do zdawania sprawy ze swej działalności za rok ubiegły.

Prezes omówił pracę zarządu i towarzystwa krótko, lecz treściwie; sekretarz bardzo ściśle wygłosił sprawozdanie, a skarbnik zaś wprost olnął cyframi. Ze sprawozdań ogółem wnioskować należy, że towarzystwo postępuje naprzód w rozwoju wprost siedmiomilowymi krokami, jeżeli ważymy, że pracując na terenie tylko przedmieścia, liczy już około stu członków a nawet przekroczyło tę liczbę przez zapisanie się na zebraniu kilku osób do organizacji; posiada sporą ilość ksiązek, kasa natomiast posiada majątku gotówki 1.276,60 zł. Komisja zgodności kasy potwierdziła, więc należy wierzyć. Słowem, gospodarka zarządu, składającego się z pp. Wiśniewskiego — prezesa, Kolskiego — sekretarza i Seyfrieda — skarbnika,

okazała się doskonałą, naturalnie pod troskliwym okiem patrona Tow. ks. prob. Skoniecznego i wicepatrona ks. Banaszaka. Bo też trzeba zaznaczyć, że towarzystwo odbyło cały szereg systematycznych posiedzeń, urządziło wykłady, brało udział w uroczystościach, przyjmowało ks. prymasa Hlonda i urządziło na swym terenie Dzień Katolicki, nie mówiąc o zabawach, które dawały dochód organizacji.

Po sprawozdaniach zabrał głos prezes okręgowy p. Cywiński, wskazując na drobne niedociągnięcia w sprawozdaniach oraz zalecał za braniem popierania i numerowanie organu związkowego „Robotnika”.

Ponieważ nikt nie wszczynął więcej dyskusji na temat sprawozdań, więc po omówieniu i scharakteryzowaniu w jednych lecz serdecznych słowach pracy zarządu przez patrona — przewodniczącego i udzieleniu zarządowi pokwitowania, przystąpiono do wyborów zarządu, które odbyły się gładko i małymi wyjątkami. Na prezesa więc powołano jednogłośnie ponownie p. Wiśniewskiego, na sekretarza p. Czerniaka, skarbnikiem ponownie został p. Seyfried, bibliotekarzem p. Deliński, zastępcą Flisiak; ławnikami pp. Strelau, Wronkowski, Strzelecki i Szumiński. Gospodarzem zebrań nadal p. Zacharjasz.

Wybór chorażych pozostawiono do przyszłego zebrania. Tak uzupełnionemu zarządowi pozostało składać życzenia.

Przemówił zatem ładnie i przekonująco prezes okr. p. Cywiński, przypominając o spełnieniu obowiązku obywatelskiego, jaki ciąży na nas przed i podczas wyborów, oraz red. Sławiński w imieniu „Dziennika Bydgoskiego”.

Dalej składali życzenia p. Gosieniecki, b. prezes Tow. Robotników polsko-kat. przy św. Trójcy i p. Marciniak, prezes Tow. śpiewu „Arion” — Czyżkówko. Na sali była również delegacja miejscowego Tow. Młodych Polek.

Tak pięknie przeżyty wieczór przez obecnych na zebraniu, ks. prob. Skonieczny zakończył słowami zachętą do dalszej pracy i pieśnią „My chcemy Boga” odśpiewaną wspólnie,

Z Polskiego Cechu Rzeźników.

W lokalu p. Gańczy, w restauracji Rzeźni Miejskiej, zgromadzili się onegdaj majstrowie polskiego cechu na roczny „obrachunek”. Starszy cechu, p. Gutkowski prowadził obrady wzorowo. Z ramienia władz uczestniczyli w walnym zebraniu syndyk Izby Rzemieślniczej p. Dutkowski i dyrektor miejskiej policji przemysłowej p. Chyliński.

Do cechu przyjęto jako nowego członka p. Sylwestra Gniewkowskiego, który się tu sprowadził z Francji i przejął interes na Okołu po Ecku.

Wypisano z cechu 8 młodzieńców, którzy złożyli egzamin czeladniczy. Było między nimi dwóch, którzy skończyli 6 klas gimnazjalnych!

Interesujące były sprawozdania roczne. Członków liczy cech obecnie 99, uczni zapisanych jest w cechu 85. Rok był dość szczęśliwy w rozwoju cechu. Brano udział w zjazdach zawodowych. Interwenjowano u władz w sprawach stosunków na rzeźni, nadmiernych opłat za świadectwa przemysłowe itd. W kasie, którą zarządza p. Sowiński, znajduje się 1060 zł gotówki. Zarządowi dziękowano za jego pracę z niekłamana szczerością. Wybory ponowne odbędą się na zebraniu nadzwyczajnym, które odbędzie się niebawem według przepisów nowej ordynacji przemysłowej.

W wolnych głosach pomstowano znowu na deputację tutejszej rzeźni, domagając się urzędowania wentylatorów, pobudowania szopy i zmniejszenia opłat za ubój. W tej sprawie zjedzie wkrótce delegacja ministerjalna do Bydgoszczy, aby się przyjrzeć tutejszej gospodarce.

W niedzielę 5 lutego odbędzie się w salach Patczera w ścisłym gronie bał cechu rzeźnickiego.

Walne zebranie „Sokoła” w Jachcicach.

W niedzielę 15 bm. odbyło się walne zebranie „Sokoła”, które świądłoczyło o żywotność i sprężystość działalności zarządu.

Okolo 70 osób liczącą drużynę oraz delegatów okręgu V. druhów Zmudzńskiego i Zwierzyckiego powitał miejscowy prezes wskazując na wstąpienie na doniosły fakt historyczny, t. j. wybuch Powstania Styczniowego, który stał się zawiązkiem sokolstwa polskiego.

Porównując ów szlachetny acz boznadziejny porwy młodzieży z r. 1863, do stosunków obecnych stwierdził prezes, że i dziś zadanie Sokola jest ważne w tej walce o duszę narodu, o duszę młodzieży naszej.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza, z ostatniego walnego zebrania, objął przewodnictwo wiceprezes Okręgu V druh Zmudzński, nawołując zebranych do rzeczowej oceny pracy zarządu. Zdawali następnie kolejno sprawozdanie poszczególnych sprawozdań.

Z sprawozdań tych dowiedzieliśmy się, że tow. nie próżnowało, lecz postępowalo krok za krokiem naprzód.

Bardzo dobrze i wyczerpująco opracowany referat zdał dzielny naczelnik gniazda dh. J. Marcinkowski, za co spotkało go gorąca uznanie.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że tow. jak na tutejsze stosunki i pod względem gospodarki finansowej nieźle prosperuje.

Po uzupełnieniu zarządu, który z drobnymi zmianami pozostał w tym samym składzie, wiceprezes okr. Zmudzński wygłosił dłuższe przemówienie, nacechowane troską o obywatelskie wychowanie młodzieży.

Następnie załatwiono sprawy budżetowe i kilka potniejszych spraw, poczem dh prezes — ze względu na spóźnioną porę i niepogodę — solwował zebranie, odkładając mniej ważne sprawy do przyszłego zebrania.

Obecny skład zarządu przedstawia się następująco: Wl. Marcinkowski — prezes, St. Tomczyński — wicepr., F. Cyganek — skarbnik, nauczyciel Sempołowicz — sekretarz, J. Marcinkowski — naczelnik, J. Sobociński — zast. sekretarza i sztandarowy, Ejsop, zast. naczelnika, M. Tomczyńska i W. Kaczor ławnicy.

Ślizgawka

najlepsza, naturalna, wzorowo utrzymana przez Bydgoskie Towar. Wioślarskie przy wyspie Łabędzia

między 3 a 4 lutym. (30570)

— Ważne dla piekarzy! Policja zwraca uwagę na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych dot. wypieku chleba pszenno-żytniego, w którym zakazuje się wypieku chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, jak tylko z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50%-przemiału, oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65%-przemiału. Chleb pszenno-żytni w bochenkach musi być o wadze pełnych kilogramów, to znaczy waga bochenków tego chleba powinna wynosić: 1 kg., 2 kg. itd.

— Ważne dla importerów! Izba Przemysłu-Handlowa w Bydgoszczy przypomina niniejszem, że importerzy ubiegający się o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych winni najpóźniej do końca bieżącego miesiąca nadesłać do Izby odpisy świadectw przemysłowych na rok 1928. Odpisy te winny być bądź uwierzytelnione rejalnie, bądź też uwierzytelnienie może być dokonane w Izbie. Każdy odpis winien być zaopatrzony w 50-groszowy znaczek stemplowy.

— Szkoła modnych tańców pod kierownictwem b. artystki baletu lwowskiego p. Tulibackiej rozpoczęła kursy tańców najnowszych oraz dla początkujących, w kółkach i pojedyncze lekcje prywatne o każdej porze. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 3—8 przy ul. Jackowskiego 2, parter prawo

Kursy dla szyprów i maszynistów okrętowych.

Wobec odczuwanego się braku kapitanów i maszynistów na holownikach portowych i morskich Ministerstwo Przemysłu i Handlu otwiera w najbliższym czasie przy Szkole Morskiej w Tczewie bezpłatne kursy dokształcające dla kandydatów na szyprów i maszynistów okrętowych. Kursy trwać będą od 4 do 6-ciu tygodni w zależności od stopnia przygotowania kandydatów. Po zakończeniu kursów kandydaci zostaną poddani egzaminom według ustalonego przez Ministerstwo programu i ci, którzy egzaminy złożą z wynikiem dodatnim, otrzymają zaś świadectwo, upoważniające do otrzymania odpowiednich dyplomów.

Z powodu braku miejsca w gmachu Szkoły Morskiej uczestnicy kursów obowiązani będą zamieszkiwać w Tczewie prywatnie na koszt własny. Co się tyczy wyżywienia, to życzący będą mogli otrzymywać je w internacie Szkoły Morskiej za opłatą 3 zł dziennie.

Według projektu Ministerstwa od kandydatów na dyplom szypra II. klasy wymagane jest złożenie dowodów odbycia co najmniej 48 miesięcy praktyki w charakterze marynarza pokładowego na statkach morskich.

Od kandydatów na szypra I. kl. wymagane jest złożenie dowodów odbycia co najmniej 72 miesięcy praktyki w charakterze marynarza na statkach morskich, lub szypra II. klasy.

Od kandydatów na dyplom maszynisty okrętowego II. kl. wymagane jest złożenie dowodów odbycia co najmniej 60 miesięcy praktyki maszynowej, a wtem co najmniej 24 miesiące w charakterze obsługującego maszyny lub motory na statkach morskich z czego co najmniej 12 miesięcy w charakterze pomocnika maszynisty.

Wymagana w powyższych ustępach praktyka musi być nabyta po 15-tym roku życia.

Według tegóż projektu Ministerstwa uprawnień szyprów i maszynistów są następujące:

Szyper II. klasy ma prawo dowodzić statkami handlowymi do 200 brutto rejestrowych ton w żegludzie przybrzeżnej, z wyjątkiem statków osobowych, dowodzić lichterami morskimi w każdej żegludzie i może być pomocnikiem szypra I. klasy na statkach rybackich i na holownikach.

Szyper I. klasy ma prawo dowodzić wszelkimi statkami handlowymi w żegludzie przybrzeżnej, oraz statkami rybackimi i holownikami w żegludzie po morzu Bałtyckim i Północnym, w granicach pomiędzy kanałem angielskim i 60° szerokości geograficznej północnej i może być młodszym pomocnikiem kapitana na handlowych statkach nieosobowych w każdej żegludzie.

Maszynista okrętowy II. klasy ma prawo kierować maszynami statków rybackich i holowników do 200 IHP, oraz silnikami spalinowymi do 100 EHP i może być pomocnikiem maszynisty okrętowego I. klasy.

Maszynista okrętowy I. klasy ma prawo kierować maszynami statków rybackich i holowników do 700 IHP, oraz silnikami spalinowymi do 375 EHP i maszynami wszelkich statków handlowych 3-ej kategorii i może być III. mechanikiem na wszelkich statkach handlowych.

Kandydaci posiadający wymagana praktykę, powinni składać (listownie lub osobiście) podania w sekretarjacie Szkoły Morskiej, załączając do podań: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dowody odbytej praktyki fachowej (książeczki żeglarskie, świadectwa kapitanów, świadectwa firm żeglugowych etc., przy czem wiarygodność zapisów powinna być stwierdzona przez odpowiednie władze morskie lub konsularne), 4) jedną fotografię, stwierdzoną urzędowo na odwrocie.

Dokładny termin otwarcia kursów będzie podany do ogólnej wiadomości za pomocą ogłoszeń w prasie codziennej. Kandydaci zaś, których podania i dokumenty będą znajdować się już w sekretarjacie Szkoły Morskiej, otrzymają prócz tego listownie imienne zawiadomienie.

Wszelką korespondencję w sprawie kursów należy adresować: Sekretariat Szkoły Morskiej, Tczew (Pomorze).

Z ostatniej chwili.

Kabel z Gdyni do Skandynawji.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Ministerstwo poczty rozważa projekt zaprowadzenia kabla podmorskiego, który łączyłby Gdynię z Skandynawją Koszta wynosiłyby 8 milionów złotych. Możliwe jest powierzenie wykonania jednemu z konsorcjów zagranicznych.

Lont rozszarpał kaprala.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) W Modlinie na placu ćwiczeń stacjonowanej tam stale kompanji i pułku saperów zapalił kapral Kozłowski lont miny podziemnej, który wyjątkowo szybko spłonął i powodował natychmiastowy wybuch. Kozłowski rozerwany został na kawałki, a plutonowy Koral ciężko ranny. Również kaprale Kaczyński z Warszawy i Głowacki z Pucka odnieśli bardzo poważne obrażenia. Wszystkich trzech owiniętych w watę przewieziono wozem sanitarnym do Warszawy. Kozłowski miał lat 26 i pochodził z Łodzi.

Niepoprawni oszuści.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Przed kilku miesiącami aresztowano dyrektorów Współdzielczego Banku Społecznego, Szmil'kowskiego i Butlera. Zwolniono ich za kaucją. Mimo to uprawiali oni dalej nieczyste sprawy. Ogólne nadużycia w banku przekraczają pół miliona złotych. Instytucję tę obecnie zamknięto a dyrektorów i prokurenta uwięziono ponownie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu K. M. w M. Sprawa należy do stronnictw politycznych względnie komitetów wyborczych. My sprawą tą zajmą się nie możemy.

Tow. „Moniuszko“ Puck. Bardzo obszerne sprawozdanie otrzymaliśmy zbyt późno. Dlatego drukujemy tylko wyjątki.

Gelbrand ze Zblewa. Podsluchane rozmowy nie nadają się do druku. Coś niecoś podsluchane — i wyszło trzy po trzy.

M. K. Jaryszewo. Biura Emigracyjnego w Bydgoszczy. Dokładnych i bliższych informacji w sprawie wyjazdu udzieli Królewsko-Halenderski Lloyd, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 97.

Czersk 150. Związek Oficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polski w Poznaniu, Wały Ks. Józefa 13.

Adwokat z Inowrocławia. Ogłoszenia podać nie możemy, ze względu na niemożliwość odcyfrowania nazwiska.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji ceramicznej (ogólne) odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 5.30 wieczorem w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71. Uprasza się o liczny udział.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji młynarzy w niedzielę, 22 bm. o 2-ej w Ognisku, Jagiellońska 71.

Bacznosc, rzemieślnicy rolni pow. szubińskiego! Zebranie oddziału w niedzielę, dnia 22 bm o godz. 12.30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. A. „Siła“. Miesięczne zebranie w sobotę 21 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu kol. Szarańskiego, przy ul. Hetmańskiej.

Stow. Młodych Polek „Promyk“, oddz. mł. Zebranie walne w niedzielę, 22 bm. o 4-ej po poł. w salce parafjalnej.

Klub wioślarski „Gryf“. Przypominamy, że walne zebranie naszego klubu odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali hotelu Leninga.

Sokół IV Bielawy. Zebranie zarządu dziś, w piątek, 21 bm. o 7.30 u prezesa K. Kamińskiego, ul. Senatorska 9.

Klub sportowy „Astorja“. Dziś w piątek o godzinie 7 lekcja gimnastyki w salce p. Mellera, Plac Piastowski 2. Punktualne przybycie wszystkich konieczne.

Oddział kolarzy „Sokół“ V. uprasza swych członków o podanie adresów zaproszonych gości na zabawę karnawałowa, która się odbędzie 1 lutego w salach „Starej Bydgoszczy“. Kto jeszcze zaproszenia nie otrzymał, może odebrać u p. Górskiego, Plac Poznański 5, I p. lewo, codziennie od godz. 16—18.

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich na Szwederowie. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, po niesporach o godz. 16-tej w ochronce przy kościele na Szwederowie.

Towarzystwo śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszczy. Dzisiaj, piątek, lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, o godz. 8-ej wieczorem. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

Tow. Malarzy, Lakierników i Strycharzy. Zebranie odbędzie się dziś, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu zebrań u p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Walne zebranie Tow. Kult.-Ośw. Kobiet odbędzie się w niedzielę, 22 bm., o godz. 4-tej popoł. u p. Mellera, pl. Piastowski, na które zaprasza się wszystkich członków.

Bacznosc, Filja Samodzielnego Zw. Czeladzi Rzeźniczej! Zebranie 22 bm. o 3-ej po poł. w sekretarjacie Z. Z. P. ul. Dworcowa 6a. Wobec bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków.

Giełda warszawska

z dnia 19 stycznia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	163,00—164,00
Bank Dyskontowy	136,00—135,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	34,00—43,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	92,25—92,56
Firley	—54,00
W. T. Węgła	100,00—100,50
Lilpop	—1,00
Modrzejów	—43,75
Ostrowieckie Zakłady	83,00—82,06
Rudzi	—50,00
Starachowice	62,25—62,00
Haberbusch	—165,00

Bank Polski płacił dnia 20 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt y szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,02
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,80
szylingi austriackie	124,99
liry włoskie	46,97
korony czeskie	26,29

Lecznia Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 stycznia 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—65,50
8% oblig. miasta Poznania	91,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—
92,75— za 1 dolar.	—
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,40
Bank Przemysłowców I—II em	—1,10
Cegielski H. I. em.	49,—
Herzfeld — Viktorius I em.	50,—
Dr. Roman May I—V em.	105,—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	21,60

Plody rolne.

Berlin, dnia 19 stycznia 1928.

Kukurudza loco	—
Berlin	—
Tendencja dla kukurydzy spokojna	—
Maka pszenna	30,00 34,00
Tendencja utrzymana	—
Mąka żytnia	00,00—15,00
Otręby pszenne	—15,00
Otręby żytnie	—15,00
Rzepak	345,00—350,00
Groch Victoria	—56,00
Groch jadalny polny	3,—35,00
Groch pastewny	21,00—2,00
I chłazk	20,00—21,00
Bob polny	—0,00—21,60
Wyka	21,00—24,00
Żubin niebieski	14,00—14,75
Żubin żółty	15,70—16,10
Seradela nowa	21,00—2,00
Makuch rzepakowy	19,90—20,10
Makuch lmiany	22,10—22,40
Wytłoki suszone	12,0—12,40
Srót Soja	21,30—21,60
Płatki ziemniaczane	23,80—24,00
Ziemniaki białe	3,40—3,80
Ziemniaki złote	4,10—4,40
Ziemniaki fabryczne	—
za 1 1/4 mączki	0,14—0,15

Stan wody w Wisle w dniu 20 stycznia rano:
Zawichost 1,82, Warszawa 2,36, Płock 2,78, Toruń 2,42, Fordon 1,94, Chełmno 2,01, Grudziądz 2,04, Korzeniewo 1,63, Pielko 0,99, Tczew 0,47, Einlage 2,18, Schievenhorst 2,30. Łodolamacze w Korzeniewie.

POLECENIA

Reperacje i ładowanie akumulatorów radjowych i starterowych wykonują tanio i szybko Zakłady elektrotechniczne F. Maciejewski, Grudziądz Mickiewicza 4, telefon 846. 1627

SPRZEDAŻE

Majątek 77 mórg z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż lub do wydzierżawienia, 75 f. z morga. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14. Telefon 450. (1620)

Składy próżne na każdą branżę odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (1609)

Dom

3 p. w sercu Bydgoszczy, 6 interesów, bez długów, dochód 48.000 zł, cena 250.000, wpłaty połowę; można sprzedać połowę. 126 mórg dobrej ziemi, dom 8-pokoj., ogród 200 drzew, 25 bydła 8 koni, cena 50.000 zł. Młyn motorowy, przemiał 80 ctr. dziennie, budowa ostatnie słowo techniki, okolica bez konkurencji, ziemia I klasy. Dom 4-ptr. dochód 675 zł, przy ul. Dworcowej natychmiast tania, bo za 65.000 zł na sprzedaż. — Biuro „Prawo“, Dworcowa nr. 82. Telefon 1309 (F907)

Folwark

600 mórg pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, 180.000 zł, wpłata od 70—80.000 zł sprzeda Popławski, Toruń, Wielkie Garbary nr. 14. Telefon 450. (1621)

Na sprzedaż

aparatury projekcyjnej, motor 1, PS., 110 Volt i rower. Czernacz, Gdańska 153. 306

Hotel

4 piętrowy zaraz na sprzedaż lub zamienić na dom. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14. telefon 4 0. 1030

Piekarnia

zaraz tania do odstąpienia Zgł. Lewandowski, Toruń, Szewska 16. (1617)

Parownik

na 150 ft. ziemniaków prawie nowy tania na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1637)

Skrzydło

koncertowe, czarne, tania na sprzedaż Oferty do agentury Dzien. Bydg. w Chełmnie, Dominikańska 5 1625

Sprzedam

cebulę 8 zł ctr. Sienkiewiczza 68. (900)

Motocykl

marki „Indian-Scout“ z bocznym wózkiem, prawie nowy. bardzo tania sprzedam. Toruń, Chełmińska Szosa 33. (1648)

Platforma

nosząca 20 centarów na sprzedaż Grunwaldzka 122 (1606)

Maszyna

do pisania Ideal na sprzedaż. Oglądać można w sobotę od godz. 10—13-tej. Lewandowski, zarz. upadł. Dworcowa 95a. (905)

Samochód

karetka marki francuskiej z światłem elektrycznym i 6 nowymi oponami w bardzo dobrym stanie natychmiast do jazdy, nadaje się znakomicie na autoturystkę za cenę zł. 3.500.— sprzedam. Toruń, Chełmińska Szosa 33. 1647

Srótownik

z walcami do zapędu lokomobila lub motorem sprzedam J. Piątkowski, Węgrowo p. Koronowo powiat Bydgoszcz. (1596)

Kostjum

maskowy na drobny figurę (nowy) sprzedam. Śniadeckich nr. 25 11, róg Małżyńska. (888)

KUPNA

Kapusta

kiszona pierwszej jakości ca. 100 beczek częściowo lub ogólnie sprzedam korzystnie, najchętniej większymi partjami. B. Pochopt. Bydgoszcz, Wysoka nr. 30, tel. 10-34. 1630

Magie

nowe lub używane kupię. Of. do Dzien. Bydg. pod „Magie“. (1438)

Pianino

i harmonijum używane kupię. Of. pod „U. P.“ do Dz. Bydg. (1611)

LEKCJE

W Toruniu

w hotelu Mazowieckim otwieram w poniedziałek 23 stycznia kurs tańców najnowszych w eleganckim stylu. Początek o godzinie 8-ej, zapisy i zgłoszenia przyjmuję się tamże od godziny 7 mej. Aniela Różyńska. 1626

POSADY WOLNE

Przyimę

natychmiast dzielnego czeladnika i ze niekiego. Zgł. Oton Baudusch, Chylon a przy Gdyni. 1613

Służąca

potrzebna zaraz „Pogoń“, Dworcowa 80. (899)

Posada

włodarza do koni zajęcia. Dom. Cielecia per Brodnica (Pomorze). (1646)

POSADY POSZUKUJĄ

Z kaucją

do 4000 zł poszukuję bufetu na rachunek. Zgł. sz. do Dz. Bydg. pod „Bufet“. 1633

Przystojna

sympatyczna osoba poszukuje posady u samotnego pana. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gospodarna“. 901

ROZMAITE

Masaże

ręczne, elektr. na zlecenie lekarzy wykonuje dyplomowana wprawna masażystka. Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20 898

Biuro porad

w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I ptr. w godz. 9—14. (268)

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacja z 2 dań 1.30, oraz pokoje czyste u trzymywane dla przejezdnych. 13307

Skradzione

papiery wojskowe na nazwisko Kościelny Jan, Bałajewko per Oborniki, unieważniam. 948

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

Sprawy podatkowe wszelkiego rodzaju zaliczenia i wyliczenia według przepisów obowiązujących ustaw. Rzecznik Podatkowy Franc. Chmarzyński b. naczelnik Urzędu Skarbowego, Bydgoszcz, Gdańska nr. 151. telef. 424. (30592)

POLECENIA

Detektyw i wywiadowca prywatny zaliczając wszelkie sprawy także rodzinne, sumiennie i dyskretnie. Ikamada. Toruń, Sukieńskiego nr. 2, II. (1224)

Uwaga! Śniegowce i kalosze przyjmuję do zelowania i naprawy. Poza miejscowe uskuteczna porada. Pierwszorządca pracownia obuwia. Dworcowa 20, Promenada 40, III piętro pr. 803

Trumny wszelkiego rodzaju poleca W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (Dekoracje i kandelabry bezpłatnie). Tel. 397. 298

Śniegowce zeluje szybko i tanio St. Kiliński, Gdańska nr. 37. 1571

Nowości!! Amerykańskie fotografie dwanaście sztuk, w trzech pozach za dwa złote wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina” Dworcowa 95. (889)

Maskowe ładne kostjomy wypożycza Śniadeckich 51, I p. 873

Ogórk kiszone, trwałe i zdrowy towar, korzystnie poleca B. Pochopień, Wysoka 30 telefon 10-34. 1631

SPRZEDAŻE

Resztówka 170 mórg przenniej ziemi, 12 mórg ogrodu, dom 10 pokoi do wydzierżawienia. Zgl. Biuro Centralne, ulica Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. (F-872)

Stale wielki wybór kamienie, młynów, majątków ziemskich, interes, gościniec, mieszkania poleca największe biuro pośrednicze „Pogoń”. Świeżo zlecenia dla poważnych reflektantów bardzo pożądane. Biuro „Pogoń” ul. Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Domów wyl gospodarstw polecam duży wybór. O świeżo zlecenia upraszam. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 754

Dom piętrowy z piekarnią w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż. Cena 14 000 zł. Zgl. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. (1578)

Hurtownie spożywcza w pełnym biegu sprzedam przy wpłacie 10 tys. zł. za towar i urządzenie. Zgłosz pod „345” do Dzien. Bydg. (1513)

Skład galanterji męskiej i damskiej w centrum Torunia natychmiast na sprzedaż. Potrzeba 10.000 zł. Oferty pod „Skład” do filji Dz. Bydg. w Toruniu. (1540)

Skład narożny, 2 okna wystaw. z towarem, urządzeniem, 3 pokojowym mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Guzicki wstępn. Dz. Bydg. 0123

Kamienica 3-piętrowa, komfortowa, centrum, 5-pokoj, mieszkanie, 12.000 dol., wpłata połowę, sprzedam. Infor. udzieli Polus, Pomorska nr. 40. (F-868)

Młyn wodny, 100 mórg przenniej ziemi, dom 7-pokojowy skanalizowany i światło elektryczne, za 80.000 zł sprzedam Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. (F-871)

Okazja! Z powodu wyjazdu dom z obszernym składem nadający do każdej branży w powiatowym mieście, gdzie gimnazjum tania na sprzedaż. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Okazja”, (1471)

Zakład fryzjerski z mieszkaniem i urzędzeniem zaraz do oddania z powodu choroby, kancja 1000 zł wymanana. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. Z. 44”. 892

Sprzedam młyn wodny, turbina, 2 p. walczy, 1 kamień i dobra oczyszczalnia, przemiał na dobę 4 ctr, do tego ca 80 morżowe gospodarstwo, 3 km od stacji żywy i młynowy inwentarz kompletny, wszystko w dobrym stanie. cena 62 000 zł. Zgłosz do filji Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Młyn”. (1629)

Piekarnia dobrze prosperująca z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. A. Porzycki, Toruń, ul. Prosta 11. 124

Oberża kołojalka, sala 15 mórg, dom 7 pokojowy za 18 tys. zł sprzedam biuro centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (876)

„Occasion” Bydgoszcz, Gdańska 31-32 telefon 510, poleca tanio sypialkę mahon, z bronzami oraz garnitur tureckich mebli. 881

„Occasion” Bydgoszcz, Gdańska 31-32 telefon 540, poleca okazjynie pojedyncze sztuki mebli antycznych; serwantkę, sekretarkę, szafę, stół, zegar gdański. (882)

„Occasion” Bydgoszcz, Gdańska 31-32 telefon 540, sprzedam tanio fortepjan Lehmanna ładnego tonu oraz maszynie do szycia prawie nowa. 888

„Occasion” Bydgoszcz, Gdańska 31-32 telefon 540, poleca obrazy starej i nowej szkoły, dywany, szale wschodnie, porcelanę, bronzę, biżuterję oraz inne cenne przedmioty w dużym wyborze. (884)

„Occasion” Bydgoszcz, Gdańska 31-32 tel. 540, przyjmuje wszelkiego rodzaju przedmioty do korzystnej komisowej sprzedaży, kupuje i wydatuje zaliczki. (885)

Motor elektryczny, 220 Volt, 25 HP., prad stały, A. E. G. tania na sprzedaż. Spöttele Gdańska 71. 825

Prawie nowy frak na wysoką figurę tania na sprzedaż. Ulica Piotra Skargi 10, II lewo. 1405

Maszyna krawiecka duża na sprzedaż. Skład skór, Szpitalna 1. (1573)

Rollwóz na sprzedaż. Dworcowa nr. 95a. (870)

Wóz nowy 2-calowy tania na sprzedaż. Grunwaldzka 122 1585

Rower męski z wolnym biegiem prawie nowy za 180 sprzedam. Szewderowo, Piotrkowska 4 róg Strzeleckiej. 1586

Pianino harmonjum, fortepjan, pianola sprzedam Wojdylak, Poznańska 26. (1612)

Balowe i wieczorowe suknie na sprzedaż „Chic Parisien” ul. Gdańska 157 II piętro front. (858)

Wóz na rysorach na 1 konia i szory. Homma, Chrobrego 12. (847)

Samochód Citroen 6 25 H. P. jak nowy, 4-5 osób, 3000 km. używany, korzystnie na sprzedaż. Gwarancja fabryczna. Jan Dyló, Nakło ul. Jackowskiego 937. (789)

Młode wierzki i doberman tania na sprzedaż. Gdańska 141, II p. prawo. 878

KUPNA

Poszukuje celem kupna maszynę do szycia, gramofon, wózek dziecięcy, kanapę, fotele, porcelanę, bieliznę i różne inne rzeczy. Oferty również zamiejscowe do Dz. Bydg. pod „Rozmaitości”. 1453

POLECAMY ZAKŁAD NASZ SPÓTKOM AKCYJNYM

przy wymianie **AKCYJ** MARKOWYCH NA ZŁOTOWE. Wykonujemy gustownie, starannie i szybko po cenach przysiępných akcje jedno- i kilkakolorowe. Na życzenie służyjemy ofertami. **DRUKARNIA BYDGOSKAS. A.** (Wydawnicwo Dziennika Bydgoskiego) Poznańska 29/30.

LEKJE

Kto udzieli lekcji języka niemieckiego. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Inżynier”. 1476

Udziałem lekcji angielskiego. Cena przystępna. 20 stycznia 30 II pl. pr. (867)

POSADY WOLNE

Poszukujemy zdolnych tokarzy i ślusarzy maszynowych na precyzyjne roboty. Zgl. Fabryka Porcelany w Chodzieży, biuro techniczne. 1512

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Świecie n. W., ul. Mickiewicza 2. (1184)

Poszukuje przedowników którzy mogą ludzi dostawić na zagranicę. Zgl. pismienne z dołączeniem porio na odpowiad do J. Ptak, Toruń. Plac Teatralny 32. (1443)

Ogrodnik-kucharz potrzebny natychmiast. Lisewo Kościelne, poczta Złotniki Kujawskie. (F864)

Przyjmę podrocznika szewskiego na robotę sztyt. Zygmunt Kalwasiński, Okolo, ulica Sołozka 9. (1574)

Fryzjerski pomocnik na stałą posadę może się zgłosić. Błaszczuk, Dworcowa 18d. 1575

Pojer mebli na stałą pracę potrzebny. Dolina 24. (1572)

Uczni stolarskich poszukuje. ul. Ks. Skorupki 104. (1565)

Służąca z wioski lub sierota może się zgłosić. Ks. Skorupki nr. 55. 1555

Potrzebna młoda służąca ze wsi. Bydgoszcz Plac Wolności 1, II p. prawo. (877)

Majątków ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek 81859

Samochód kupię. Spieszne zgłoszenia sub „Kierowca” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (866)

Domek niedaleko od tramwaju kupię zaraz ewent. później przy wpłacie 5 tys. zł. Zgl. pod „5 tys.” w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 862

Poszukuje kupna domu I piętrowego z 1 lub 2 interesami w centrum ruchliwego powiatowego miasta na Poznaniu lub w Poznaniu skim. Wpłata 15 tysięcy zł. Zgl. pod „W. B. 15” do Dzien. Bydg. (1563)

Kupuje za gotówkę meble, maszynę do szycia i różne inne rzeczy Skład komisyjny Chrobrego 12. (848)

Wiatraka poszukuje na rozbiór lub kupię części jak rolbany, transmisje, pasy i różne przyrządy wiatraka, proszę o dokładny opis. Zgl. Fr. Kowalezyk, młynarz, Ostrowo, poczta Gębica, pow. Mogilno. (1582)

Kuźnie polne używane kupię Sulikewicz i Robakowski, ul. Herm. Frankiego 3. (888)

Kupie każdą ilość butelek od piwa i wody sełterskiej. A. Przybylski, Gdańska 15. 893

Mleka każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (1329)

Kasę kontrolną sklepowa (National) 5 cyfrowa (999.99 w dobrym stanie kupię za gotówkę. Roman Morawski, Gdynia. (1446)

Poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią, meblami lub bez, wprost od gospodarza. Komorniejszą z góry. Zgłoszenia Bar, ul. Bocianowo. (896)

Mieszkanie 3 pokojowe od gospodarza do oddania. Chrobrego 2, „Victoria”. (868)

Mieszkania 3-4 pokojowe z wygodami poszukuje. Chochimska 2 part., Damska. 895

POKOJE

Pokój elegancko umebl. dla panny od 1 lutego do wynajęcia. Śniadeckich 25, III. 12801

Pokoje wskaże „Victoria”, Chrobrego 2. 869

Pokój umebl dla pana do wynajęcia od 1 II. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (860)

Pokój próżny, wejście osobne do wynajęcia. Kujawska nr. 37. (894)

Pokoju próżnego poszukuje zaraz lub 15. lutego br. Dzierżawę płacę według umowy. Łask. oferty proszę złożyć pod „M. A.” (1308)

Pani poszukuje pokoju dobrze umeblow. w śródmieściu od 1. II. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. Z. G.” (876)

ROZMAITE

Obiady z 3 dań 1.10, kolacje á la carte 1.20 poleca restauracja „Bagatela”, Jagiellońska 49. 1489

Obiady smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko” Jagiellońska 71. (857)

Kto wypożyczy pianino lub fortepjan. Płace najwyższą cenę. Zgłoszenia tel. 3-2. Ryszewski. (1410)

Przystąpię jako wspólnik czynny do młyna lub interesu zbożowego albo wydzierżawie młyn wodny. Gotówka 10 000 do 15 000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Adam Grześkowiak, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 9. 1407

Zyczenia noworoczne! Kawaler, kupiec, brunet, średniego wzrostu, posiadający własne, dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, pragnie zapoznać pannę w wieku 18 do 23 lat, o ile możności muzykalną, wyzn. rzym. kat., milego usposobienia, Pomorzanke albo Wielkopolkę. Gotówka dla pozmieszczenia interesu pożądana, lecz nie warunek. Łaskawie zgłosz. proszę z dołączeniem fotografii, którą pod słowem honoru zwracam, skierować do Dz. Bydg. pod „Solidny”. (1589)

Teren nadający się pod cegielnię na miejscu dworzec kolejowy i szosa na sprzedaż lub wydzierżawienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Cegielnia”. (1268)

Mieszkania 3 pokojowe mieszkania w Bydgoszczy na mieszkanie w Gdańsku lub okolicy. Zgłosz. pod „Bydgoszcz-Gdańsk” do Dzien. Bydg. (1482)

Zamiana 3 pokojowego mieszkania w Bydgoszczy na mieszkanie w Gdańsku lub okolicy. Zgłosz. pod „Bydgoszcz-Gdańsk” do Dzien. Bydg. (1482)

Serdeczne zyczenia. Pomorzanin lat 28, fachowiec mleczarski z gotówką dzielny i solidny, z dobrym charakterem, pragnie zapoznać pannę w celu ożenku lub założenia mleczarni lub innego interesu. Panie z dobrem sercem, z odpowiednią gotówką, które nie pragną majątku, tylko dobrego męża i zgodnego współżycia w przyszłości, zechcą nadesłać z całym zaufaniem dokładne oferty z fotografią, którą się natychmiast zwraca, do Dzien. Bydg. pod „Zyczenia”. 1470

Kawaler 26 lat rkiego usposobienia; posiadający kamienicę w mieście powiatowym dochód 400 zł miesięcznie, do tego 45.000 zł gotówki pragnie zapoznać w celu matrymonialnym panny do lat 20 z odpowiednim majątkiem (wdówki nie wykluczone) najchętniej właścicielki i nieruchomości miejsc. także i miłe niezależne młynarce chętnie widziane. Rzecz traktuje się bardzo poważnie. Z łóżenia proszę z całym zaufaniem o ile możności z fotografią którą się zwraca pod słowem honoru, nadesłać do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1082”. (1619)

Kawaler kat., kupiec, lat 28, samodzielnny, tęskni za towarzyszką życia. Panie którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, posiadaj. majątku ponad 5000 zł zechcą nadesłać oferty z fotografią do filji Dz. Bydg. pod „Szatyn”. Sprawa poważna. Fotografie zwraca się. (856)

Kupiec samodzielnny, kawaler lat 26, brunet, poszukuje na tej drodze żony. Panny oraz wdówki bezdzienne do lat 24, posiadające od powiedni majątek, raczą złożyć oferty z fotografią pod „Kupiec samodzielnny” do filji Dz. Bydg. Rzecz traktuje się honorowo. 855

Blondynka sierota lat 23, zgrabna i ładna, wykształcona i muzykalna, posiadająca większą realność w centrum Bydgoszczy, wartości 22. 120 000 poszukuje znajomości inteligentnych panów do lat 35. Cel towarzyski, matrymonialny nie wykluczony. Zgl. proszę o ile możności z fotografią do Dz. Bydg. pod „Samotna blondynka”. Dyskreccja zapewniona. 1380

Wdowiec 40 lat, kat., z zawodu urzędnik prywatny na stałym stanowisku poszukuje na tej drodze dla swoich trojga dzieci dobrą matkę. Panny lub wdowy 30 do 4 lat najchętniej z lepszej rodziny ziemianskiej pożądana. Oferty w języku niemieckim z dołączeniem fotografii upr. nadsyłać do Dz. Bydg. pod „7790”. Dyskreccja honorowa. (1413)

10-15.000 zł poszukuje się na pierwszą hipotekę na majątek 400 morgowy z młynem zbożowym, na pół roku. Odsetki płaci się z góry. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 10”. (1559)

Ostrzeżenie: Niniejszym ostrzegam przed wypożyczeniem komukolwiek pieniędzy na moje nazwisko, gdyż za nie odpowiadać nie będę. Jakób Łaskowski, ulica Nowodworska 63. (1464)

Odroczenie wojskowe wystawione na nazwisko Bolesława Nawrota rocznik 19 6 zam. w Augustowie pow. Bydgoszcz zostało skradzione. 1472

Skradziony mi dnia 30 grudnia 1927 r. wykaz osobisty, wystawiony przez Magistrat miasta Bydgoszczy, oraz książeczkę stanu służby oficerskiej, wystawioną przez PKU. Bydgoszcz na por. rez. Kazimierza Powalę unieważniam. Kazimierz Powalę, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 31. (1591)

Zgubione dokumenta szkolne (matryca, zaświadczenie uniwersytetu Berlin i politechniki Langfuhr na nazwisko J. Borzyszkowski, unieważniam. — Borzyszkowski, Bydgoszcz, dworzec 879

Ostrzegam przed kupnem mieszkania w domu moim przy ulicy Wincentego Pola 3-4 od państwa Wojtowickich. Właścicielka domu Antonina Jędrzejczykowa. 1614

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokoje, łazienka, jeden pokój umeblowany od zaraz do oddania. Adres wskaże Dzien. Bydg. (1599)

Mieszkania
3-4-5 pokojowe wskaże „Norma” Gdańska 24. (913)

Mieszkania
1-3 pokojowe odda „Pośrednictwo” Hetmańska 25 (1607)

Poszukuje
mieszkania 4 lub 5 pokojowego — płace czynsz za rok z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „M. K. 15”. (713)

POKOJE

Umeblowany
pokój elektryczne światło, niskrapujące wejście może być z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Pawski Św. Florjana 16, I piętro. (1597)

Pokoju
umebl. poszukuje pan od 1. II. b. r. Warunek niekropujące wejście i elektr. światło. Zgł. do filji Dz. Bydg. ul. ca Dworcowa 2 pod „P. F.” 896

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo” Hetmańska 25 (1608)

Pokoje
w największym wyborze poleca tylko „Norma” ul. Gdańska 24. 902

RÓŻNE

Dla amerykanina
posiadającego majątku 100.000 dolarów poszukuje reprezentantki domu w celu matrym. panią inteligentną, muzykalną, na wskroś taktowną i milego usposobienia, figura normalna nie korpulentna, majątek nie konieczny, lecz powyższe zalety poszukuje Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (1600)

Dla Gdańszczanki
młodej i bezdzietnej w dółki posiadającej przedsiębiorstwo handlowe wartości 30.000 dolarów poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (1604)

Dla brunetki
bardzo przystojnej i eleganckiej lat 18 córki ziemianina posiadającej 25000 zł i piękną wyprawę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (1605)

Dla ziemianina
lat 34, przystojny, wysoki brunet posiadający majątek ziemski 1500 morgów dobrze zagospodarowany poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (1601)

Dla wdówki
bezdzietnej, posiadającej kawiarnię, restaurację, sklep kolonialny, piekarnię i własną realność, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (1602)

Dla rozwódki
nie z własnej winy bardzo przystojnej i młodej posiadającej piękną realność i większą realność poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. (1603)

2 koleżanki
intelig. zgrabne i muzykalne blondynki lat 21, lecz biedne poszukują znajomości inteligentnych panów, cel matrymonjalny. Zgłosz. pod „Biedne” do Dz. Bydg. (1550)

W poniedziałek, dnia 18. bm. rozstał się z tym światem mój drogi mąż, nasz kochany ojciec (874)

Tomaz Złotkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 21-go bm. o godz. 3-iej i po południu z kaplicy nowego omentarza, o czym donosi w smutku pograżona Rodzina.

Msza św. żałobna 21-go bm. o godz. 9 rano w Farze.

Asyma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904)
Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., Gdańsk, oddz. 205.

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek ożywczy „PLENUSAN” zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905)

REUMATYZM



nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości ci usuwa szybko i pewnie od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

liczne codziennie wpły wające uznania i podziękowania. (26501)

Ichtiomentol wszędzie do nabycia. Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.

Sprzedż przymusowa.
W sobotę dnia 21. 1. 28. o godz. 11 będę sprzedawał przy ul. Glinki nr. 11 najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do szycia, lustro, karnapę, szafonierkę i zegar.
M. Janiak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.
Dnia 23 stycznia 28 r. o godz. 12-tej sprzedawać będę w tabisynie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wóz
w ul. Farnej. — Następnie w Arnoldowie u Wrzały

1 świnię.
Dnia 24 bm. o godz. 13-tej w Ojrzanowie u Bedkowskiego

1 rower męski.
Sirzelewicz, kom. sąd. z pol.

Przetars
na sprzedaż lokomobili wraz z młocarnią odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendentury Grudniów dnia 6 lutego 1928 r. o godz. 10.

Blizsze szczegóły zawierają: Monitor Polski i Polska Zbrojna. (159)

3. Okręgowe Szefostwo Intendentury L. dz. 25613/27 Z. (—) Zachar, plk. int.

Poważne przedsiębiorstwo
artykułów pierwszej potrzeby, prowadzone od roku 1920 w Bydgoszczy, poszukuje celem rozszerzenia interesu, czynnego (ej) albo cichego (chej) **spółnika (czki)** z kapitałem do 25 tys. zł. Gwarantuje pewne. Zgłoszenia pod „Poważne” do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz. (1595)

Adam Ziernski
Tel. 148 Bydgoszcz, Gdańska 21 Tel. 148

Sprzedż inwenturowa
od 18 do 31 stycznia włącznie

Ceny obniżone od 10 - 30%, poszczególne partje nawet **nizej cen fabrycznych.**

bielizna męska
bielizna damska
krawaty, rękawiczki
kapelusze, czapki
pończochy, skarpety,
trykotaże, swetry
pijamy, bonjurki
parasole, laski
chusteczki do nosa
kurtki skórzane
płaszczki lodenowe

Towar tylko pierwszorzędnny po faktycznie niskich cenach. 1629

Bydgoska Gazownia Miejska
poleca
po cenach niższych
pierwszorzędnny koks pogazowy
Zgłoszenia: pisemne ulica Jagiellońska nr. 38, telefoniczne nr. 630 i 631. (1024)

Młodsza fakturzystka
biegła w rachunkowości, znająca dokładnie język polski i niemiecki, potrzebna do firmy gdańskiej.
Szczegółowe oferty wraz z fotografią nadesłać pod „W. L. 580” do biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Danzig. (1618)

Podróżujący
do sprzedaży samochodów, z wyrobioną klientelą w Poznaniu, dzielny i fachowy, z kaucją natychmiast potrzebny. Zgłosz. ul. Dworcowa 65 (F 859)

Soildnej bufetowej
nie młodziej 20 lat, poszukuję z powodu zamążpójścia obecnej od dnia 15. 2. br. Posada stała. Wymagana dobra znajomość języków polskiego i niemieckiego. Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw oraz fotografią skierować do firmy (1615)
Remmel, cukiernia i kawiarnia, Inowrocław, Król. Jadwigi 16.

Technika budowlanego
najmniej z 3 sem. szkoły budowlanej, pewnego w obliczeniach statystycznych i kosztorysowych, trzeźwego i rzutkiego, **poszukuje się zaraz.** Język polski i niemiecki pożądany.
Zgłoszenia z życiorysem i podaniem wysokości p.n. i proszę nadesłać do ekspedycji niniejszej gazety pod „Budowlany”. (1383)

W sobotę, dnia 21 stycznia 1928 otwieram
skład obuwia przy ul. Długiej 35
pod firmą
„El-Ka”

Staraniem mojem będzie, obsłużyć każdą klientelę starannie, dając doborowy towar po niskich cenach. O łaskawe poparcie proszę.

Z poważaniem
Anna Pietrzakowa
właścicielka firmy „El-Ka”, Długa 35.
Moja zasada: **Wielki obrót — mały zysk.**
1567

Každy radioamator wie, czem jest defekt w aparacie odbiorczym.

Každy defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza. Každy więc winien mieć w ręku **książkę**, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt usunąć. Dlatego dla każdego radioamatora **niezbędnym jest**

„Poradnik dla Radioamatorów”

wydany przez Agencję Wschodnią w Warszawie. 300 stron druku, 150 rysunków i tablic.
Cena egzemplarza broszurowanego zł. 3,50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach radiotechnicznych.
Wyl. ekspedycja dla księgarzy na Bydgoszcz i Pomorze w księgarni J. Idzikowskiego, Bydgoszcz, ulica Gdańska 16. (1598)

Publiczna sprzedaż.
W sprawie spornej sprzedanie w przetargu publicznym najwięcej dającemu we wtorek, dnia 24 stycznia b. r. o godz. 15-ej w moim biurze przy ulicy Dworcowej nr. 95.
10 tonn maki pszennej 0000.
W. Farnka
zaprzyślony sennal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. 1595

Samochód
kupię 2 lub 3 siedzeniowy w jaknajlepszym stanie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „G. 120”. 580

Tania drobna sprzedaż kaloszy i śniegowców 904
przy ulicy Gdańskiej nr. 54 dom ogrodowy II p.

Gdzie jest lub będzie wkrótkim czasie 4 pokoj. mieszkanie
(lub większe) **wolne?**
Zgłosz. pod „166” do Dz. Bydg. (1583)

Poszukuję starszego **pomocnika rzeźniczego** lub kierownika. 1530
Rohloff, Toruń, Różana 3

Hallo!! W sobotę, dnia 21. bm. Hallo!!
WIECZOR FAMILIJNY
połączony z wielkim wyszynkiem piwa „Kozłak” z beczki (Bookbier Fest)
Specjalność: **kielbaski piwne z sałatką**, na co uprzejmie zaprasza (890)
Wanda Kosmala, restauracja, ul. Warszawska 10
Koncert! Jazz-band!

Panie otrzymają upominki.
Mam zaszczyt zawiadomienia, że **restaurację „Pod Lwem”** w Toruniu, przy ulicy Kaziennej nr. 19 z dniem 15 stycznia rb. przejęta została pod całkowitem moim kierownictwem.
Wobec tego mam honor zakomunikować Szan. Bywałcom, że wszelkie ich wymagania będą wypełnione ku ich całkowitemu zadowoleniu.
Wobec tego zapraszam na dzień 21 bm. tj **w sobotę o godz. 7 w. na otwarcie**
Kuchnia warszawska. Bufet obficie zaopatrzone w pierwszorz. trunki i przekąski.
Koncert pierwszorzędnny. Lokal otwarty do rana. (1614)
Z poważaniem
T. Skubiński.

Specialność: ozonina, flaki po warszawsku.

Młode małżeństwo **poszukuje z końcem miesiąca marca lub wcześniej**

mieszkanie 4-5 pokoj.
w nowszym domu. Zgłoszenia upraszam pod „H. 5” do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (153)